

## Serdeczne Życzenia Noworoczne Czytelnikom i Współpracownikom składa redakcja „Głosu”

Zakończymy rok 1969 — wszystko na to wskazuje — dobrymi wynikami. A nic tak nie cieszy hutnika, patriotę swego zakładu, jak satysfakcja z pracy. Pomyślne rezultaty uzyskane w zakładzie, są — zdaniem socjologów — nie mniej ważne niż powody do osobistego zadowolenia. Jeżeli dobrze komuś idzie w pracy — to i w życiu prywatnym wszystko jest jaśniejsze i bardziej kolorowe.

Jako ludzie wartościujemy siebie z uwagi na cechy charakteru i kwalifikacje. Imponuje nam ktoś, kto jest „mistrzem swego zawodu”. Imponujemy sobie koleżeńskością i poświęceniem w pracy. Cienimy siebie za ofiarność.

Jako członkowie zbiorowości zawsze szacujemy innych z punktu widzenia ich przydatności społecznej.

Przez cały rok, każdy z nas starał się robić to, co do niego należało wkładając serce w wykonywaną pracę. Szczycimy się tym, że jako zbiorowość w hucie, potraktowaliśmy odpowiedzialnie zadania wobec ojczyzny.

Jako na kalendarzu pojawia się okrągła cyfra 1970 rok...

W tym roku będziemy obchodzić dwudziestelecie kombinatu!

W tym roku nadal będziemy porządkować gospodarkę w oparciu — z każdym dniem gruntowniej to czyniąc — o założenia rewolucji naukowo-technicznej.

Nie jest to puste hasło. W wyścigu, jaki ma miejsce w świecie ten przegrywa, kto nie stosuje zasad nowoczesności techniki i technologii, organizacji produkcji. Socjalizm obecnie trzeba budować stwarzając maksymalną wydajność pracy na drodze nowoczesnej organizacji i techniki.

Każdy dzień pokoju pracuje dla socjalizmu. Nasz radziecki sąsiad przekazał w tym roku 44 milionom obywateli nowe mieszkania lub zwiększył zajmowaną przez nich powierzchnię mieszkalną. W 1970 roku ZSRR wyprodukuje 115 milio-

## Wszystkiego najlepszego!

Roman Wolski

„go zawodu”. Imponujemy sobie koleżeńskością i poświęceniem w pracy. Cienimy siebie za ofiarność.

Jako członkowie zbiorowości zawsze szacujemy innych z punktu widzenia ich przydatności społecznej.

Przez cały rok, każdy z nas starał się robić to, co do niego należało wkładając serce w wykonywaną pracę. Szczycimy się tym, że jako zbiorowość w hucie, potraktowaliśmy odpowiedzialnie zadania wobec ojczyzny.

Jako na kalendarzu pojawia się okrągła cyfra 1970 rok...

W tym roku będziemy obchodzić dwudziestelecie kombinatu!

W tym roku nadal będziemy porządkować gospodarkę w oparciu — z każdym dniem gruntowniej to czyniąc — o założenia rewolucji naukowo-technicznej.

nów ton stali. A jeszcze tak zdawałoby się niedawno, gdy ruszał w Nowej Hucie I wielki piec czy I marten w Stalowni, ZSRR produkował ok. 40 milionów ton stali... Czy można się wobec tego dziwić, że za pięć lat Kraj Rad będzie największym w świecie producentem stali?

Obecnie każdy rok może oznaczać dziesięciolecie. W tym wyścigu nie mamy prawa pozostać w tyle. Wzrost poziomu życiowego, dochodu narodowego musimy uzyskać na drodze nowej techniki, technologii i organizacji produkcji oraz podnoszenia kwalifikacji kadr technicznych i administracji gospodarczej.

Wśród tych wielkich o dużej wadze spraw, wchodząc w nowy rok, cieszymy się z wszystkiego, co nam już dziś ułatwi życie. Przyjemnie jest więc życzyć mieszkańcom Nowej Huty pier-

(Dokończenie na str. 2)

### Następny numer...

...naszego pisma ukaże się w sobotę, 3 stycznia 1970 roku. Czytelnicy znajdą w nim m. in. fotoreportaż z sylwestrowych zabaw, normalną porcję rozrywek umysłowych i inne stałe rubryki.

„Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Krakowie z prawdziwą satysfakcją stwierdza, że redakcja „Głosu Nowej Huty” zajęła I miejsce w konkursie ogłoszonym wspólnie z Klubem Redaktorów Gazet Zakładowych pn. „Co myślę o mojej pracy, zakładzie i jego ludziach w 25-lecie PRL”.

Tej treści pismo otrzymaliśmy niedawno nie tylko my,

### „Głos Nowej Huty” laureatem konkursu na 25-lecie PRL

w redakcji, jako zespół, który wytrwale propagował konkurs. Cieszy nas bardzo to, że dwóch autorów publikacji wspomnieniowych w „Głosie”

**DZIŚ**  
w numerze:  
• Bilans roku — str. 3.  
• Jutro Nowej Huty — str. 6.  
• Konkurs z nagrodami — str. 9.  
• Kalendarz — str. 10.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 51/52 Kraków, 23 XII. 1969 r. — 2 I. 1970 r. Cena 50 gr

Z plenum KF PZPR w HiL

## Wychowanie młodzieży na dobrych obywateli sprawą całego społeczeństwa

W środę 17 bm. obradowało w Hucie im. Lenina plenum Komitetu Fabrycznego partii. Głównym tematem posiedzenia była praca wychowawcza wśród młodzieży. Obradom przewodniczył członek KC, I sekretarz KF PZPR Tadeusz Wachowski. Uczestniczyli w nich — przedstawiciel Wydziału Nauki i Kultury KW w Krakowie Roman Sady i Wydziału Ekonomicznego Piotr Bojko.

nym uwzględnieniem problematyki wychowania młodzieży.

Plenum przyjęło program działania zmierzający do realizacji uchwały KW PZPR w Krakowie w sprawie dalszego pogłębienia pracy ideowo-wychowawczej wśród dzieci i młodzieży.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił sekretarz propagandy KF Józef Nowotny. W czasie obrad głos zabrali towarzysze: Węgiel, Korzeń, Oldak, Centkowski, Kozioł, Rząca, Zdradzisz, Stefanik, Kasprowski, Karczewski, Kloryga,

Brągiel, Łukasik, Sady, Wolski, Kwartnik i Wolak.

Dyskusję zakończyło przemówienie I sekretarza KF T. Wachowskiego, który na tle pracy huty i najbliższych zadań omówił kierunki działalności partyjnej ze szczegól-

W sprawach organizacyjnych: zatwierdzono plan pracy Komitetu Fabrycznego partii na rok 1970 oraz podjęto uchwałę o odwołaniu Zdzisława Rydlewicza ze składu zastępców członków plenum KF.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W sali obrad podczas Plenum KF PZPR. Przemawia I sekretarz Tadeusz Wachowski.



### Dalsze meldunki

## Tylko 8 dni do końca roku

O trzymaliśmy znów kilka meldunków o wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych. Jako druga na mecie zadań tegorocznego planu zameldowała się w dniu 13 bm w godzinach popołudniowych załoga Walcowni Slabing. W pozostałych dniach grudnia walcownicy ze Slabingu dostarczyli jeszcze ok. 63 tys. ton slabów. Kolejny meldunek o wykonaniu planu, na trzeciej pozycji w hucie, złożyła załoga Stalowni Konwertorowo-

(Dalszy ciąg na str. 2)





## Od 30 grudnia br. zmiany w komunikacji tramwajowej i autobusowej

Dyrekcja MPK w Krakowie zawiadamia, że w związku z oddaniem do eksploatacji nowych odcinków tras tramwajowych, a mianowicie: w ul. Nowogrodzkiej i Al. Pokoju od Czyżyn do Dąbia i w ul. Bieńczyckiej od Ronda Kocmyrzkowskiego do Czyżyn — od wtorku, dnia 30 bm. wprowadza się następujące zmiany w komunikacji miejskiej:

● Uruchamia się drugie bezpośrednie połączenie tramwajowe pomiędzy Nową Huta a Krakowem tj. linię nr 22 na trasie: Wzgórze Krzesławickie — Centrum Administracyjne — al. Lenina — pl. Centralny — al. Planu 6-letniego — Czyżyn — Nowogrodzka — al. Pokoju — Grzegorzka — Dąbia — Boh. Stalingradu — ul. Dajwór.

● Zmienia się bieg linii Nr 5, która ze Wzgórze Krzesławickie będzie przebiegała przez ul. Kocmyrzkowską — Bieńczycką — Czyżyn i dalej jak dotychczas przez al. Planu 6-letniego — Rondo Mogiłskie — do Dworca Głównego (wejście wschodnie).

● Zmienia się bieg linii Nr 17, kierującą po ul. Kocmyrzkowskiej — Bieńczyckiej — Czyżyn — dalej jak dotychczas przez al. Planu 6-letniego — Rondo Mogiłskie — do Dworca Głównego (wejście zachodnie) — od Ronda Mogiłskiego przez al. Powstańców Warszawy i al. Pokoju — do Dąbia.

● Autobus linii Nr 121 kursują-

cy obecnie z Łęgu Lasówka do Ronda Kocmyrzkowskiego z powodu braku objazdu w Czyżynach — kursować będzie tylko do wylotu ul. Engelsa na Al. Planu 6-letniego.

Równocześnie od dnia 30 bm. w uzgodnieniu z Prezydentem DRN Nowa Huta, KF PZPR i Radą Zakładową HIL na okres próbný w czasie robót remontowych w Alei Lenina:

● W rannych godzinach szczytowego nasilenia ruchu pasażerskiego od godz. 5.15 do 7.15 pociąg linii 14, 15, 16 i 22 w kierunku od Pl. Centralnego do Kombinatu przebiegać będą przez Al. Lenina — lecz spowodowaniem przez ul. Kocmyrzkowską z tym, że linia 15 dalej przez ul. Bieńczycką do Czyżyna a linia 22 przez Pl. Centralny do Krakowa. Po godzinie 7.15 pociąg linii 14, 15, 16 i 22 kursują w obu kierunkami swoimi trasami. Tylko linia Nr 4 — przez cały dzień kursuje przez Al. Lenina — w obu kierunkach.

● Dotychczasowa linia Nr 5 BIS — jako linia „D” kursować będzie z Wzgórze Krzesławickie przez Centrum Administracyjne HIL — do Cementowni.

● Zmienia się częściowo bieg linii autobusowej Nr 125, która zamiast ul. Igołomska i Bulwarowa kursować będzie od Pl. Centralnego w obu kierunkach przez Aleję Lenina.

● Na godziny szczytowe rano i popołudniowo uruchamiać się będzie na trasie: Plac Centralny — Centrum Administracyjne HIL — dodatkowe autobusy 125 BIS.

### WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO

(Dokończenie ze str. 1)

szęj przejażdżki nową linią tramwajową do Krakowa, która ruszy w dniu 30 grudnia. A wszystkim mieszkańcom pożytecznego spotkania Nowego Roku w domach, wśród najbliższych, lub na balach czy zabawach sylwestrowych.

Pamiętajmy przy tym, że pierwszy toast należy wznosić za tych, którzy pracują — i nie będą mogli z nami wychylić tradycyjnego kielicha. WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO TO: WARSZYSKE HUTNICY. DUŻO ZDROWIA, SZCZĘŚCIA, POMYSŁNOŚCI. WAM I WASZYM RODZINOM W NOWYM, 1970 ROKU!

## Dalsze meldunki

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Tlenowej. Przewidywana nadwyżka powinna jeszcze wynieść ok. 58 tys. ton stali.

O wykonaniu rocznego planu w produkcji tlenu przemysłowego donosi nasz korespondent tow. Stanisław Kuchta. Informuje on, że załoga Tlenowni Przemysłowej pracowała przez cały rok bardzo rytmicznie zapewniając dostawy tlenu dla Stalowni Konwertorowej, a częściowo także dla Wielkich Pieców, Stalowni Martenowskiej i Walcowni Slabing (tlen stosowany tu jest do intensyfikacji produkcji). Zobowiązanie załogi, to dodatkowa produkcja tlenu wynosząca w br. ok. 12,5 mln Nm sześć.

Wprawdzie do końca roku pozostało jeszcze 9 dni i wydziały huty intensywną pracą poprawiały jeszcze swe dotychczasowe rezultaty, niemniej można już teraz pokusić się o ocenę pracy w bież. roku załóg podstawowych wydziałów HIL. Zwrócić się w tej sprawie do dyrektora produkcji huty mgr inż. Aleksandra Jęwańskiego.

— Jakże przewidujecie — tow. dyrektorze — wyniki całorocznej pracy huty? Które wydziały spisały się najlepiej?

— Według mej oceny, plan produkcji towarowej wykonany zostanie w bież. roku z nadwyżką ok. 280 mln złotych. Nie przyjdzie to załozdę łatwo, mieliśmy bowiem szereg obiektywnych trudności produkcyjno-ruchowych. W tej chwili kilka wydziałów huty zameldowało już o wykonaniu swych rocznych zadań. Załoga Wydz. Rur Zgrzewanych dostarczyła jeszcze ok. 3 tys. km rur, Załoga Walcowni Slabing — ok. 60 tys. ton slabów. Szczególnie mocno chciałbym podkreślić dobry wynik załogi Stalowni Konwertorowej: da ona do końca roku dodatkowo ok. 58 tys. ton stali.

Nie należy zapominać i o innych wydziałach huty, które pracowały dobrze i rytmicznie. Dadzą one również poważne nadwyżki. Myślę o Walcowni Gorącej Blach, Walcowni Drobnych Profilów i Druży, która miała mocno napięty plan, o Wydz. Wielkie Piece. Ten ostatni wydział spisał się znakomicie. Zławszeza pod koniec

roku, pracował dobrze i rytmicznie; wykonał plan z poważną nadwyżką.

— A które wydziały pozostały w tyle?

— Niestety, kilka załóg huty wlokło się w ogonie. Prawdopodobnie nie uda się im wykonać rocznych zadań. Np. załogi Stalowni Martenowskiej i Walcowni Zimnej Blach — w asortymencie blachy ocynowanej elektrolitycznie. W pozostałych wyrobach wydział ten wykonał swój plan, ale zabrakło nam blachy białej. Załoga Walcowni Zimnej Blach powinna pamiętać, że decydującym czynnikiem wykonywania dobrej produkcji blach białych jest kultura pracy, czystość, zachowywanie prawidłowej technologii na wszystkich odcinkach przygotowania materiału dla Ocywni.

Chciałbym dodać jeszcze to, że poważną naszą bolączką jest niestabilizowana ciągła jakość produkcji huty, począwszy od Stalowni, a na wydziałach walcowniczych kończąc. Mieliśmy też poważne trudności z taborem kolejowym. Apeluje więc do kolejarzy PKP, aby lepiej i przede wszystkim bardziej terminowo, zabezpieczali hute w potrzebny tabor. Okresowe braki wagonów wywodziły poważne zakłócenia i perturbacje produkcyjne na wielu odcinkach. Łamały rytmikę produkcji, powodowały nieterminową dostawę naszych wyrobów odbiorcom.

— Proszę teraz o kilka uwag na temat wywiązywania się przez hute z zadań eksportowych.

— Przewiduję, że plan eksportu wykona huta w br. z nadwyżką ok. 6 mln złotych dewizowych. Będzie to bardzo dobry rezultat. Na szczególne wyróżnienie zasługuje załoga Walcowni Gorącej Blach, która w produkcji eksportowej znajdowała się cały rok w czołowie. Wywiązała się ze swych zadań, mimo że napięcie dodatkowych zadań eksportowych było w okresie czwartego kwartału duże. Warto podkreślić, że wykonanie przez hute planu eksportu nie wpłynęło ujemnie na dostawy dla odbiorców krajowych. Po raz pierwszy większość wydziałów HIL — wykona — zamówienia

(Dalszy ciąg ze str. 1)

o młodzieży można mówić dużo i w różnych aspektach. Dowodem są choćby same obrady plenum. Siedemnastu mówców także nie wyczerpało tematu, a mogło być nawet więcej.

W Hucie im. Lenina zajmujemy się problematyką pracy wśród młodzieży choćby z dwóch powodów: jest to grupa pracowników (jeżeli przyjąć granicę wieku młodych ludzi za lat 30) stanowiąca — jak przypomniał w wprowadzeniu sekretarz J. Nowotny — jedną trzecią część załogi. Poza tym: wychowanie młodych decyduje o tym jakie będzie polityczne i zawodowe oblicze załogi, jej społeczna i zawodowa wartość. Wiadomo też, że partia przyjmuje nowych członków głównie spośród młodych, z szeregow ZMS.

Te różne aspekty odniesienia powodowały, że o młodzieży i jej wychowaniu mówiono — na tle domu i rodziny, szkoły i szerzej rozumianego środowiska, łącznie oczywiście z zakładem pracy.

Towarzysze podkreślali, iż nie można zgodzić się z taką postawą rodziców, którzy — swoje obowiązki wobec dzieci ograniczają do spraw bytowych i materialnych. Nie wystarczy także wpaływanie podstawowych cech etycznych. W każdej rodzinie, nie mówiąc już o rodzinie członka partii, należy wychowywać młodzież w duchu obywatelskich i patriotycznych ideałów społecznych.

Ciągle aktualny temat to praca stażystów i w ogóle praktykantów. Na plenum pod-

## Z plenum KF PZPR

kreślano, że zbyt rzadko i dorywczo kierownicy zajmują się nie tylko ich pracą, warunkami, ale i społecznym wychowaniem.

Szczególnego znaczenia nabiera dziś walka z naciskiem wrogiej ideologii, z dążeniami do lekkiego i łatwego życia, z „drobnomieszczańskimi” poglądami, zainteresowań, a zwłaszcza ideału życiowego. Aktywność społeczna młodego człowieka wzrasta wraz z zaangażowaniem — mówiono. Zaś praca jest najlepszą szkołą wychowania.

Jaką rangę ma w działalności partyjnej praca z młodzieżą? — Na plenum stwierdzano, że znaczenie jej stale wzrasta. Chodzi jednak o to, żeby opinie i oceny na zebraniach, naradach itd., „publiczna” forma zainteresowania wychowaniem młodzieży, znajdowała odpowiednik także w życiu prywatnym, w domach, w rodzinach. Jedynolity front wychowania wówczas przynosi pożądane efekty, jeżeli jest naprawdę jednolitym, przez wszystkich zainteresowanym czynnikiem i rzeczywistym procesem wychowawczym.

Trzeba też podejmować ciągłe nowe zagadnienia w ramach ustalonych form działalności organizacyjnej. Np. warto zastanowić się i zbadać, czy BPS-y, po uzyskaniu pewnego poziomu zamierzeń, są dostatecznie mobilizującą mło-

dych formą działania, czy też należałoby wnieść do tej inicjatywy pewne nowe idee.

Symbolom dążeń współczesnej Polski jest rewolucja naukowo-techniczna, wysokie kwalifikacje zatrudnionych, uzyskanie wzrostu wydajności pracy na drodze postępu organizacyjno-technicznego — przypomniał na zakończenie dyskusji, w swym przemówieniu, I sekretarz KF PZPR T. Wachowski. W świetle tych celów i dążeń trzeba oceniać efekty pracy wśród młodzieży.

R. WOLSKI

## Organizacje partyjne w HIL omawiają list Biura Politycznego KC PZPR

Już 13 bm. aktyw Huty im. Lenina zapoznał się z listem Biura Politycznego KC PZPR dotyczącym aktualnych spraw gospodarczych. Po omówieniu listu przez aktyw wydziałów, zakładów i pionów, od 20 grudnia rozpoczęły się zebrania oddziałowych i podstawowych organizacji. W czasie tych zebrania członkowie partii omawiają treść listu z uwzględnieniem sytuacji swych jednostek, na podstawie materiałów przygotowanych przez kierowników.

Członkowie partii z uwagą analizują sytuację gospodarczą w wydziałach. Dyskusje

są rzeczowe i konkretne. Pierwsze zebrania jednak wykazały, że materiały przygotowane przez kierowników często nie są dostatecznie analityczne. Zbyt ogólna bywa krytyka braków i nie wskazuje się odpowiedzialnych za nie pracowników.

Sprawy te omawiano na naradzie sekretarzy komitetów zakładowych partii, która odbyła się 22 bm. w KF PZPR HIL. Podkreślono na niej, że egzekutywy KZ odpowiedzialne są za to, by informacje przedstawiane przez kierowników były pogłębione, jak i konkretne w sensie ujawniania i krytyki braków.

### Narada w KD PZPR

## Praca polityczna w miejscu zamieszkania

Problem pomocy politycznej świadczonej przez opiekuńcze zakłady naszym osiedlom był przedmiotem narady zorganizowanej ostatnio w Komitecie Dzielnicowym Partii w Nowej Hucie. Udział w naradzie wzięli: I sekretarze KZ oraz przedstawiciele kierownictwa z zakładów pracy dzielnic (wśród nich sekretarze z HIL na czele z sekretarzem KF M. Najduchowskim), przedstawiciele KD partii z sekretarzem M. Smoleniem i DRN z sekretarzem Prez. F. Danielem oraz terenowych grup partyjnych. Podstawą do dyskusji stał się referat oceniający pomoc polityczną świadczoną podopiecznym osiedlom, wygłoszony przez A. Starostkę.

Głos w dyskusji zabrali m. in. tow. tow.: Węgiel, Gajewski, Cygano, Panuś, Gryboś, Topa, Ciwiński, Najda, Mazur, Dobczyński, Podlaska, Smoleń. Jakże zagadnienia szczególnie zaakcentowano? Ogólnie biorąc — za słaba jest jeszcze ciągła więź towarzyszy z zakładów pracy z terenowymi grupami partyjnymi. Za mało jest konkretnej pracy politycznej i ideowo-wychowawczej, zwłaszcza wśród młodzieży. Kontakty są sporadyczne. Brak jest planowej, dobrze przemyślanej działalności. Do rzadkości należą przypadki kontrolowania i rozliczania z wywiązywania się z obowiązków — towarzyszy skierowanych do pracy w TGP.

Z przytoczonych na naradzie ocen wynika, że Komitety Zakładowe PZPR w HIL

ciach społecznych działających w osiedlu, skupiła wokół komitetu osiedlowego dużo młodzieży.

W dyskusji wielokrotnie przewijała się ponadto sprawa za słabą pracę ORMO w naszych osiedlach, za małą preżność ze strony ZMS oraz zadań stojących przed TGP w związku z kampanią wyborczą w komitetach osiedlowych. (jd)

## Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 19 BM. WL.

	% planu		taśma — got.
Zakład Mater. Ogniotrwałych		Wydział Rur Zgrzewanych	112
wyroby szamotowe	98	prod. sur. rur	108
wyroby zasadowe	101	prod. got. rur	109
dolomit	96	prod. got. prof. gięte.	—
wapno	111	Wydział Odlewnic	96
wyroby smol.-dol.	134	prod. ogółem	96
Zakład Koksochemiczny		stal elektr. surowa	105
koks ogółem	99	odlewy stalowe	95
koks wielkopiecowy	100	odlewy żeliwne	96
smola	96	Wydział Mechaniczny-Konstr.	104
benzół	97	wyroby kute ogółem	104
siarczan amonu	99	odkuki swob. kute	100
Agglomerownia I	105	prod. ogółem	95
Agglomerownia II	104	konstrukcje stalowe	101
Wielkie Piece		Silownia — energia elekta.	98
surowka	106	Stal ogółem	101
Wydział Przerobu Żużla		PRACOWALI DOBRZE I RYT-	
żużel granulowany	101	MICZNI. W ostatnią dekadę	
żużel pienisty	90	grudnia weszła większość wy-	
żużel kawałkowy	23	działów huty z wykonanymi pla-	
Stalownia Martenowska	100	nam. Rytmicznie pracowała za-	
Stalownia Konwertorowa	102	łoga ZK, która swe zadania w	
Wydział Wlewnic		produkcji koks wielkopiecowe-	
wlewnice	99	go wykonała w 100 proc. Bardzo	
Walcownie Wstępne		dobrze spisała się załoga Agglom-	
prod. surowa kęsisk	101	erowni. Wykonała plan dając po-	
prod. gotowa kęsisk	99	ważne nadwyżki (Agglomerownia	
prod. surowa kęsów	113	nr 1 — ok. 10,6 tys. ton spleku	
prod. gotowa kęsów	104	i Agglomerownia nr 2 — ok. 6,6	
Walcownia Slabing		tys. ton spleku). Dobra passa	
prod. surowa	109	trwa w Wydz. Wielkie Piece. Pla-	
prod. gotowa	100	ny dobrowo wykonywane są z	
Walcownia Gorąca Blach		nadwyżką, zadania zostały prze-	
prod. surowa	105	kroczone o ok. 10,3 tys. ton spro-	
prod. gotowa	103	wórk. Nie zawiodły obie nasze	
Walcownia Drobnych Profilów		Stalownie. Załoga Stalowni Kon-	
prod. surowa prof.	100	wertorowej wykonała plan z nad-	
prod. gotowa prof.	93	wyżką ok. 1,6 tys. ton stali, za-	
prod. surowa drutu	107	łoga Martenowskiej dostarczyła	
prod. gotowa drutu	101	dodatkowo ok. 500 ton stali. Do-	
Walcownia Zimna Blach		brze i rytmicznie pracowała za-	
blacha sur. czarna	102	łoga Walcowni Kęsów. Jej rezul-	
blacha got. czarna	100	tat, to dodatkowa produkcja ok.	
blacha sur. ocynk.	101	4,1 tys. ton. Mocne tempo pracy	
blacha got. ocynk.	94	utrzymała załoga Walcowni Sla-	
blacha sur. ocyn. ogn.	98	bing. Wykonała plan z nadwyżką	
blacha got. ocyn. ogn.	81	ok. 6 tys. ton slabów. W czołowe-	
blacha sur. ocyn. elekt.	91	ce utrzymała się też załoga Wal-	
blacha got. ocyn. elekt.	82	cowni Gorącej Blach: jej rezultat,	

(JD)

## Imprezy choinkowe dla dzieci

W dniach od 3 do 8 stycznia 1969 r. planowane są imprezy choinkowe dla dzieci pracowników kombinatu. Organizatorem imprez jest Rada Zakładowa HIL, współorganizatorami: Dział Socjalny Huty i Dom Kultury HIL. Ta ostatnia placówka zapewnia część artystyczną imprez. Wezmą w nich udział zarówno aktorzy zawodowi, jak i amatorskie zespoły artystyczne ZDK, głównie dziecięce. Przewiduje się dwie imprezy choinkowe, w godzinach od 10 do 12 i od 13 do 15, w sali Ogniska Choreograficzno-Muzycznego ZDK (b. Zespół Pieśni i Tańca, Skrzypka z nich około 5,5 tys. dzieci, w wieku od 4 do 7 lat, następnie przewidziane są jeszcze choinki dla dzieci pracowników HPR i innych przedsiębiorstw. Jak co roku, mali uczestnicy imprez otrzymają upominki. (m)

### SPARTAKIADA HIL

W trwających w dalszym ciągu rozgrywkach w pilce siatkowej I koszykowej II ligi w ramach XVI Spartakiady Kombinatu uzyskano następujące rezultaty:

piłka koszykowa — P50 — P60 2:0, P66 — P67 36:29, ZO — P50 2:0, PT — P30 26:14, ZK — W1 2:0. W tabeli prowadzi ZO 7 pkt., przed P67 6 pkt. i P66 5 pkt.

piłka siatkowa — P51 — W1 3:0, DE — P67 0:2, TA — P65 2:0, P55 — P67 0:2, TA — P60 2:0. W tabeli prowadzi P66 10 pkt., przed P 97 i P51 po 9 pkt.

W związku z licznymi pytaniami, zamieszczamy tabelę I i II ligi piłki nożnej.

I LIGA

1. W3 5 gler 9 pkt.

2. TE 4 8

3. HPR 5 8

4. ZK	4	6
5. P55	4	5
6. W17	4	5
7. P60	5	5
8. W96	5	5
9. ZO	4	2
10. PT	5	2
11. P50	4	0
12. P30	4	0

II LIGA	5 gler	10 pkt.
1. P61	5	7
2. P66	4	7
3. TA	4	7
4. P97	4	6
5. P51	4	6
6. P63	4	6
7. P65	5	4
8. TM	5	4
9. P64	5	3
10. W1	5	3
11. P62	3	2
12. DT	3	2
13. W41	5	2
14. D7E	5	0



Stało się to już w naszej gazecie tradycją, że w ostatnich dniach roku, przeprowadzamy wśród kilkunastu pracowników huty małą ankietę, podsumowującą ich radości, sukcesy zarówno z pracy zawodowej, wynikające, jak i w życiu prywatnym ważne. By tradycją stało się zadość — oddajemy głos naszym rozmówcom.

#### KAZIMIERZ NIEWCZAS z Aglomerowni nr 1



— W tym roku spełniło się moje życzenie. Zaczęłam pracować w swoim zawodzie — jako mistrz elektryk. Dotąd pracowałam w biurze technicznym. Ale praca w ruchu — to mój żywioł. Wolę kontakty z ludźmi, niż z papierkami. Trafiałem zresztą do młodej brgady. Przeciwny wiek — 22 lata. To zresztą w większości zetemesowcy. Dobrze się z nimi współpracuje, współzawodniczymy o tytuł BPS. A przy okazji człowiek się odmiadza. W ogóle miałem dobry rok. Zostałem przyjęty na kandydata partii. Do wstąpienia w jej szeregi zachęcała mnie dobra praca organizacji w moim wydziale. No i cieszę się, że udało mi się wspólnie z kolegą Haczykiem opracować wniosek racjonalizatorski — behapowski: zabezpieczenie

biurze technicznym. Ale praca w ruchu — to mój żywioł. Wolę kontakty z ludźmi, niż z papierkami. Trafiałem zresztą do młodej brgady. Przeciwny wiek — 22 lata. To zresztą w większości zetemesowcy. Dobrze się z nimi współpracuje, współzawodniczymy o tytuł BPS. A przy okazji człowiek się odmiadza. W ogóle miałem dobry rok. Zostałem przyjęty na kandydata partii. Do wstąpienia w jej szeregi zachęcała mnie dobra praca organizacji w moim wydziale. No i cieszę się, że udało mi się wspólnie z kolegą Haczykiem opracować wniosek racjonalizatorski — behapowski: zabezpieczenie

nionych stanowi poważną siłę.

Osiągnięcia w szkoleniu partyjnym (pochlebna opinia o pracy naszych zespołów samokształceniowych przekazał przedstawiciel KW), wspomniany już wzrost szeregowo to zasługa dobrego i licznego aktywu skupionego wokół Komitetu Zakładowego.

O prywatnych radościach trudno mi mówić, poza tym, że udało mi się wykaraskać z poważnej choroby. Więc raczej życzenie: żebym był zdrowy i mógł kontynuować przerwane właśnie przez chorobę wieczorowe studia.

#### FRANCISZEK JĘDRAS — I ślusarz Walcowni Gorącej



Druga kadencja jestem grupowym partyjnym. W 1967 roku było nas w grupie siedmiu. W tym roku przybyło dzieściu kandydatów, a grupa liczy dziewiętnastu. Ten

#### MARIAN PODSIADŁO — I wytopiacz Stalowni Martenowskiej



Już drugą kadencję jestem grupowym partyjnym. Mam więc możliwość konfrontacji. Najbardziej pozytywnie oceniam w tym roku fakt, iż zwiększył się wpływ naszej grupy na bezpartyjną załogę. W tym kierunku działaliśmy wspólnie z mistrzami. Każdy mistrz w naszej brgady jest równocześnie członkiem partii. Łatwiej było dogadać się z ludźmi, przekonać w toku ożywionych, licznych dyskusji.

W pracy zawodowej? Udało się organizacyjnie dograć i ustawić pracę. Myśle tu o dyscyplinie organizacyjno-technologicznej.

Radości? Jestem kandydatem na operatora pieca tandra. Mam 27 lat a osiągnąłem życiowy awans. Mam za wód, mieszkanie... umeblowane już. I — co najważniejsze — urodził mi się w tym roku syn. Mój pierworodny ma 5 miesięcy i świetnie się chowa. Oby tak dalej!

ca stuknęło mi 20 lat pracy w naszej kombinacie.

#### ADAM WIŚNIEWSKI — elektromechanik w PT



W tym roku kolejarze huty otrzymali pięć nowych nastawni przekazniowych, co wyeliminowało ciężką fizyczną pracę całego zespołu.

połu ludzi prowadzących ruch pociągów. Dotychczas tam zatrudnieni mogli przejść, do innej pracy. Przy zdalnym sterowaniu ruchem pociągów — praca jest szybsza, pewniejsza, bezpieczniejsza. Inny sukces, na który zapracowała cała prowadzona przeze mnie grupa partyjna, to ten, że z surowych, młodych ludzi, którzy przyszli do nas po ZSZ i technikach, zrobiliśmy monterów, samodzielnie wykonujących specjalistyczne trudne zadania utrzymania ruchu.

Sukces? Prywatny? Po kilkuletnim składaniu udało mi się zaoszczędzić na samochód. Kupiłem trabanta.

#### JÓZEF JONIEC — przewodniczący RR w P-50



Udało się samodzielnemu robotnikowi Stalowni Martenowskiej sfinalizować w tym roku wcześniej już rozpoczęte działania, by mocniej objąć wszystkie sprawy gospodarcze. Udało się nam doprowadzić do prawidłowej gospodarki materiałowej. Przeglądaliśmy i zarejestrowaliśmy nadmierne zapasy, zgłosiliśmy je do upłynięcia.

Najmilsze wspomnienia roku? Mój wyjazd do NRD, w nagrodę za pracę społeczną.

Mgr inż. TADEUSZ SADOWSKI — główny mechanik HIL



— Z pracy i postawy załogi TM można być zadowolonym. Wykonała ona swe zadania tegoroczne przed terminem i jakościowo

bardzo dobrze. A były to trudne zadania, że tylko wymienię: rekonstrukcja taśm nr 3 i 4 Aglomerowni, przeprowadzona w trudnych warunkach, remont kapitalny wp nr 2, Zgniatacza, duża operacja: remont czołucha w obu Aglomerowniach, połączony z równoczesną wymianą aparatów zasypowych pieca nr 1 i 4, remont kotła i konwertora i wreszcie — potężna o dużym zakresie operacja: prace przygotowawcze do budowy pieca tandem, wykonanie 1000 ton konstrukcji, wstępny montaż, przesłanie na plac budowy.

Mój sukces? Był to pierwszy rok, gdy na każdym szczelisku spotykałem się z pełnym zrozumieniem dla naszych trudnych zadań.

## Ekroniki KOMBINATU

Dobiegający już końca rok 1969 obfitował w wiele różnych wydarzeń, które odnotowane zostały w kronikach huty. Przeżyliśmy je sami, byliśmy ich świadkami, nierzadko uczestniczyliśmy w nich aktywnie. Warto — na przełomie starego i nowego roku — przypomnieć raz jeszcze z kronikarskich notatek ważniejsze wydarzenia 1969 roku.

#### O WYŻSZĄ JAKOŚĆ STALI

8. II. Zarząd Zakładowy ZMS w Stalowni Martenowskiej objął patronat nad piecem martenowskim nr 7. Młodzi stalownicy, podejmując program poprawy jakości stali, zobowiązali się zmniejszyć wybrak własny o 0,1 proc., obniżyć nietrafione wytopy o 0,3 proc., wytopy przeklasyfikowane o 0,3 proc. Ponadto postanowili dostarczyć dodatkowo w br. 2 tys. ton stali.

#### PLENUM KF

12. II. Obradowało w hucie plenium KF PZPR. Temat: projekt uchwały KSR w sprawie planu techniczno-ekonomicznego HIL na rok 1969. W drugiej części obrad, plenium zwolniło z funkcji członków plenium i egzekutywy KF tow. Stanisława Urbańczyka i Ireneusza Szparniaka, powołanych do odpowiedzialnej pracy poza hutą.

#### UROCZYSTA KSR

21. II. W hucie odbyły się obrady uroczystej Konferencji Samorządu Robotniczego. Załoga HIL zgłosiła na cześć 25-lecia Polski Ludowej liczne zobowiązania i czyny społeczne. Przypomniły: aglomerownicy huty zobowiązali się dostarczyć w br. dodatkowo 40 tys. ton spieku, wielkopieczownicy — 13,5 tys. ton surowicy, stalownicy z Konwertorowej — 14 tys. ton stali, stalownicy z Martenowskiej — 10 tys. ton stali. Uczestnicy KSR wystosowali list do I sekretarza KC tow. Władysława Gomułki donosząc o podjętych zobowiązaniach.

#### WIELKI WIEC W PORONINIE

20. IV. Odbył się z udziałem licznej delegacji huty wielki wiec w Poroninie. Zainaugurowane zostały obchody setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Iłjicza Lenina.

#### 20-LECIE NOWEJ HUTY

26. IV. W Teatrze Ludowym w Nowej Hucie odbyło się uroczyste posiedzenie Dzielnicowego Komitetu FJN, KD i KF PZPR, radnych DRN oraz aktywu społecznego. Zainaugurowane zostały obchody 20-lecia Nowej Huty oraz Huty im. Lenina.

#### SPOTKANIE PRZEDWYBORCZE

23. V. W hali widowiskowo-sportowej odbyło się spotkanie przedwyborcze mieszkańców Nowej Huty z kandydatami na posłów i radnych, m. in. z tow. Józefem Cyrankiewiczem i tow. Czesławem Domagłą — czołowymi kandydatami Krakowa.

#### WYBORY DO SEJMU I RAD



1. VI. Mieszkańcy Nowej Huty, swym masowym udziałem w wyborach i oddaniem swych głosów na kandydatów FJN, dowiedli patriotyzmu, dojrzałości politycznej i przywiązania do Polski Ludowej.

#### HIL NA TARGACH POZNAŃSKICH

8. VI. Huta wzięła udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich prezentując szeroki wachlarz swych wyrobów.

#### DOBRE WYNIKI ZA PÓŁROCZE

1. VII. Dobre wyniki produkcyjne uzyskała załoga huty w okresie I półrocza. Plan produkcji towarowej został wykonany w 101,1 proc. Wartość dodatkowych wyrobów HIL wyniosła ok. 85 mln złotych.

#### 25-LECIE PRL

19. VII. W sali teatralnej huty odbyła się uroczysta KSR dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej.

Okolicznościowy referat wygłosił tow. Edward Cisowski — przew. RR HIL. Wiele hutników udekorowanych zostało odznakami państwowymi, dyplomami i odznakami Przewodnika Pracy Socjalistycznej.

#### WALENTYNA TIERIESZKOWA W HUCIE

23. VII. Odwiedziła hutę ościnnie witana przez załogę pierwsza kosmonautka świata Walentyna Nikolajewa Tierieszkowa. Zwiedziła hutę i spotkała się z aktywnym.

#### NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA 1339!

1. IX. Mieszkańcy Nowej Huty wzięli udział w wielkiej manifestacji antywojennej, na której przemówienie wygłosił I sekretarz KW tow. Czesław Domagała. Hutnicy złożyli wieńce i wianki kwiatów przy pomniku rozstrzelanych Polaków w Krzesławicach i Grębalowie.

#### RAJD KPT. A. POTIEBNI

6. IX. Na trasie dorocznego rajdu szlakiem walk kpt. Andrzeja Potiebnego wyruszyli turyści z HIL. Rajd zakończył się w Pleskowej Skale.

#### AMBASADOR NRD GOŚCIE W HUCIE

12. IX. Odwiedził hutę ambasador NRD w Polsce Rudolf Rosmeise. Odbyło się spotkanie z aktywnymi hutą, nasz gość przekazał załozie serdeczne pozdrowienia.

#### 30 MLN TON STALI



18. IX. W Walcowni Zgniatacz odbyła się mała, jubileuszowa uroczystość. Załoga przewalcowała 30-milionową tonę stali. Jak na 14 lat pracy, rezultat piękny. Były kwiaty i gratulacje.

#### UROCZYSTA INAUGURACJA SZKOLENIA PARTYJNEGO W HIL

2.X. W sali widowiskowo-sportowej HIL odbyła się uroczysta centralna inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego. Udział wzięli i wygłosili referat zast. członka Biura Politycznego, sekretarz KC tow. Jan Szydłak.

#### ROZRUCH WALCOWNI TAŚM

30.X. Zapłonął ogień w I piecu przepychowym Walcowni Taśm. Tym samym rozpoczął się rozruch tego nowego wydziału HIL.

#### ZESPÓŁ TAŃCA Z OSETH PLN.



24.X. W ramach dekady Kultury RFSRR wystąpił w sali widowiskowo-sportowej HIL rewelacyjny zespół tańca z Osetii Północnej.

#### IV PLENUM KC

14-15.XI. Odbyło się w Warszawie IV Plenum KC. W dyskusji na plenum wystąpił m. in. członek KC, I sekretarz KF w HIL tow. Tadeusz Wachowski.

Wybrał i zanotował: J.D.

# ICH BILANS ROKU

przed wypadkiem obsługi kruszarek czterowalcowych. Właśnie przy kruszarkach zdarzył się ciężki wypadek. Nasz wniosek, który jest w trakcie realizacji — gwarantuje bezpieczną pracę. No a honorarium za wniosek przyda się. Doleżę je do oszczędności, za które może w nowym roku, o może za dwa lata — zamierzam kupić auto.

#### LUCJAN KARCZEWSKI — I sekretarz KZ w pionie Głównego Energetyka:



Nie jest łatwo mówić o sukcesach pracy partyjnej. To nie są wymierne sprawy jak np. tony produkcji przeliczone na złotówki.

Najłatwiej jednak o całości pracy partyjnej mówić w kontekście wzrostu szeregow. Ten rok zaznaczył się właśnie największym — za mojej kadencji wzrostem. Przyjeliśmy 83 kandydatów. Pozytywne jest również i to, że rozbudowa szeregow następuje szczególnie w grupie robotników, no i — proporcjonalnie — w grupie wyższego dozoru technicznego. Z tych 83 — ośmiu to inżynierowie i technicy po połowie, reszta zaś — robotnicy. Spośród nich 25 rekomendował ZMS. W ten sposób z 19 procent w ubiegłym roku upartyjnienie w pionie wzrosło do 21 procent, co przy ponad trzech tysiącach zatrud-

wzrost to wzrost autorytetu partii.

I dla mnie ten rok był pomysłny. W czerwcu zdobyłem tytuł mistrza w zawodzie jako ślusarz. No i jako ojciec rad jestem ze swych dzieci. Uczą się na piątki.

#### MIECZYSLAW SZCZEPAN-CZYK — st. wartownik Straty Przemysłowej HIL:



— Trudna jest nasza praca. Z tym większą więc przyjemnością odnotowuję fakt, iż właśnie w tym roku o wiele mniej

zdarzało się konfliktów przy bramach kombinatu. Na hutników prawie w ogóle nie można narzekać — przepustki okazują bez wzwowania. Jakże często idąc do pracy — nawet w pośpiechu — znajduję czas na powiedzenie dzień dobry. Kłopoty mamy jeszcze ciągle z haperowcami i budowlancami. Ci jakoś nie mogą się przyzwyczaić do dyscypliny i porządku.

Moje prywatne radości? Chyba te ojcowskie. Mój imiennik — Mietek junior bardzo dobrze — jak narazie — uczy się w Technikum Hutniczo-Mechanicznym. Młodszy Marek — uczeń V klasy też same piątki przynosi. Nie muszę używać pasa — mam dobre dzieci.

#### Mgr inż. JERZY FOLFA-SINSKI — gl. walcownik



Pomyślny był ten rok dla podległych mi walcowników. Wszystkie pracowały — śmiało to mogę ocenić — doskonale.

Czy to znaczy że nie można było lepiej? Zawsze można lepiej. Ale

woszczędnie na ogół wysoko przekroczone plan, poprawiono jakość, a przede wszystkim spełniono życzenia klientów.

Dla Zgniatacza sukcesem było rozgrzyżenie problemu osadu dla Walcowni Taśm, dla Slabinga — opanowanie całego asortymentu produkcji i — co ważne — unikalnej w polskich warunkach maszyny do ogniowego oczyszczania kępsk, dla Gorącej — która zresztą w tym roku pobije swoje własne rekordy wykonania zamówień, najcenniejsze jest, iż osiągnęła ona w tym zakresie praktycznie 100 procent. Nie tonażowo (bo tu notujemy b. poważne nadwyżki) ale asortymentowo, dla Drobnej i Drułu — fakt iż jej załoga wykonała tegoroczny plan, naprawdę wysrubowany, który zresztą ocenila z początkiem roku jako niewykonalny. Została jeszcze najmłodsza z rodziny walcowniczej — Walcownia Taśm. Jej praktyczne uruchomienie — to wydarzenie tych 12 miesięcy.

A mój sukces? Właśnie w tym roku, dokładnie w 1 lip-



Pracownicy utrzymania ruchu K-2 z Zakładu Koksochemicznego — przed egzaminem bhp-owskim.



# HUTNICZE REPORTAŻE

## Finał starego roku w ZK

Wybór wydziałów, które przedstawić by należało w noworocznym reportażu „Głosu”, tym razem nie był trudny. O Wydziale Rur Zgrzewanych, o Stalowni Konwertorowej, o Zgniataczu — pisaliśmy już niejednokrotnie, przedstawialiśmy przodujących ludzi. Dość dawno natomiast nie „gościliśmy” na naszych łamach Zakład Koksochemiczny i Wydział Wielkie Piece. Ale oczywiście nie to zadecydowało, że tam właśnie wybraliśmy się z naszym fotoreporterem. Zadecydowała dobra praca i udany finał starego roku.

Teren ZK, jak zawsze zasnuły jest dymem i parą. Biel śniegu mocno tu już przyszarżała. Raz po raz nad bateriami pojawia się ognista łuna: to z komór sygnalizuje się koks. Potem bucha w niebo mleczno-biały gejzer pary. Te blaski i dymy z dokładnością zegarka wyznaczają rytm pracy Zakładu Koksochemicznego. Ciężkiej pracy, odbywającej się w nadzwyczaj trudnych warunkach.

Koksoownicy huty święcić będą w Sylwestrowy dzień podwójną uroczystość: pożegnanie starego roku i — jak na to wszystko wskazuje — wykonanie planu rocznego w produkcji koksu wielkopiecowego, a może i koksu ogółem. Nie będzie efektownego zwycięstwa i głośniego meldunku. Do mety dojdą, niestety nie w czołówce. Plan był tego roku niezwykle napięty, tym trudniejszy, że baterie wymagają już kapitalnego remontu i daleko im do sprawności, jaką wykazywały w okresie swej „młodości”. Tym cenniejsze, tym wartościowsze, jest jednak zwycięstwo — odniesione w twardej walce, przy ustawicznym łamaniu piętrzących się trudności.

### Bilans jest dodatni

I to pod wieloma względami. W rozmowie z I sekretarzem KZ PZPR w ZK tow. Józefem Węgłem i kierownikiem Zakładu tow. mgr inż. Władysławem Pieczonką, staram się wydobyć, co było nowego w dobiegającym końcu roku. Jakże zaszyły zmiany, w jakich kierunkach poszła załoga naprzód i jakie odnotowała sukcesy.



Mikolaj Hajduk

Rok 1969 — mimo że ciężki — nie był dla koksoowników huty zły. 2,5-tysięczna załoga skonsolidowała się, mocniej zespoliła swe szeregi. Bliska jest zdobycia dwóch tytułów Oddziałów Pracy Socjalistycznej; zasłużyli na nie rzetelną pracą załogi Wydziału Węglowodórnych i Wydz. Przeróbki Chemicznej. 19 brygad posiada już BPS-skie szlify, 13 ubiega się o zaszczytny tytuł. Udało się koksoownikom utrzymać wysoką jakością koksu wielkopiecowego, wyeliminowali psującą im poprzednio dobre imię

wahania parametrów koksu. Wykonali z dużą nadwyżką swe zobowiązania produkcyjne w asortymencie węglowodórnych. Wysoko przekroczyli czyn społeczny. Przygotowali się do inwestycji, których wartość w pięćdziesiątce sięgnie miliarda złotych. Otrzymują za to dwie dalsze baterie koksoownicze, odsiarczalnice i biologiczną oczyszczalnię ścieków. Kończą już także przygotowania do cyklu kapitalnych remontów baterii koksowych.

Nie tylko to jednak jest bardzo ważne. Do osiągnięcia należy również stała poprawa stosunków międzyludzkich, czego wyrazem jest minimalna ilość skarg i zażaleń kierowanych na zewnątrz. Również aktyw partyjny i społeczny. Lepiej zaczyna pracować ZMS. Wielu ludzi uczy się i podnosi swe kwalifikacje (120 koksoowników uczęszcza do szkół wszystkich szczebli). Dobra, sumienna praca — owocuje.

### Przodują...

O pracy ZK decyduje Wydział Pieców Koksoowniczych. Wielu tu jest ofiarnych, oddanych pracowników, zasługujących na miano przodowników. Przedstawię tylko kilku.

Mikolaj Hajduk — ubijacz węgla należy do najstarszych stażem pracowników. Przeszedł wszystkie szczeble koksoowniczego fachu, był koksjarzem, drzewiowym, gaziarzem. Z obowiązków wywiązuje się wzorowo, spod jego rąk wychodzą „naboje” węgla ubite „na 102”.

Piotr Kubowicz przyjechał do huty ze Śląska. Doświadczony z niego koksoownik-ubijacz. Przekazuje swe umiejętności młodym. Wychowuje ich na godnych następców obecnej robotniczej generacji.

Któż w Nowej Hucie nie słyszał o Piotrze Ożańskim — przodowniku pracy, murarzu z ZMP-owskiego zadługu, który bił rekordy w układaniu tysięcy cegieł? Jego sława rozeszła się po Polsce, potem przychodzi o Ożańskim. Teraz znany jest wszystkim w ZK jako przodujący koksoownik i zaangażowany członek partii — grupowy partyjny. Zdobywał doświadczenie, przechodząc przez wszystkie

szczeble zawodu. Awansował. Dziś jest piecowym, albo jak nazywają w ZK to stanowisko — przodownikiem. Zadowolony z pracy i ze zdobytego fachu. Jego żona Stanisława również pracuje w ZK, jest operatorką w sortowni. Syn Janusz — też poszedł w ślady rodziców, nie szukał roboty daleko. Jest w ZK, pracuje jako ślusarz. Drugi syn został budowniczym huty. Tak więc rodzina Ożańskich znowu doszła do głosu w hucie...

Józef Walczak — ubijacz z baterii nr 7 i 8, to wszechstronnie uzdolniony człowiek. Opanował kilka zawodów, wszystko potrafi robić. Gotów objąć każde stanowisko. Z jego inicjatywy załoga wstąpiła w szranki współzawodnictwa „dobrej roboty”. Odnosi sukcesy. Stanisław Kupiec również potrafi obsługiwać każde stanowisko pracy w wydziale. Zna się na robocie. Jest również dobrym ubijaczem, piecowym, jak i koksjarzem. Zastępuje nieraz mistrza. Zaangażowany w pracę społeczną: pełni funkcję członka RR w ZK i członka komisji rewizyjnej w KZ PZPR.

### Takich jest w Wydz. K-2 wielu

Szlak wojennej chwały od Lenina do Berlina przeszedł Józef Zeleksi. Ma wiele odznaczeń i medali. Ten dobry żołnierz jest dzisiaj również dobrym pracownikiem. Z zadań piecowego baterii nr 9 i 10 wywiązuje się wzorowo. Wychowawca młodych; ze swym zespołem przystąpił do współzawodnictwa BPS. Pełni funkcję I sekretarza OOP na zmianie C. Jest członkiem egzekutywy KZ PZPR.

Władysław Basłaga — brygadzysta, I ślusarz utrzymania ruchu, pracuje w ZK od samego początku, od rozpalenia pierwszej baterii. Sumienny pracownik, zaangażowany działacz Rady Robotniczej (przew. ORR), racjonalizator. Józef Hebda — I ślusarz remontowy, brygadzysta na bateriach nr 1-8. Wyróżnia się troskliwą opieką nad urządzeniami, zmniejszył znacznie ich awaryjność. Inicjator czynów społecznych. Racjonalizator. Franciszek Kiebzak — I elektryk remontowy, należy do najstarszych stażem pracowników ZK. Członek egzekutywy OOP. Zamiłowany turysta, działacz PTTK w hucie. Niezwykle sumienny pracownik. Henryk Jackiewicz — mistrz, bryga-

dysta BPS z baterii nr 1-2. Rozpoczął pracę jako gaziarz, następnie podnosił stale swe kwalifikacje. Ukończył Technikum Hutnicze. Został awansowany na mistrza. Jest członkiem egzekutywy OOP. Inicjuje czyny społeczne. Znany jako racjonalizator.

Alojzy Jankowski — mistrz, elektryk utrzymania ruchu pracuje na bateriach nr 1-8. Wzorowo organizuje pracę. Odpowiedzialny. Ukończył Technikum dla Pracujących



Alojzy Jankowski

## Najlepszy — czwarty wielki piec

Piątką” bije go pojemnością i wydajnością, tak zresztą jak wszystkie wielkie piece w HIL. Ale najlepszym, najrozsądniej pracującym piecem jest „czwórka”. Jego załoga wykonana w br. wszystkich planów miesięcznych, ani razu nie miała złej passy, czy obniżenia lotów. Pierwsza będzie na mecie zadań br. (plan za 11 miesięcy ma wykonany w 104,2 proc.), natomiast cały wydział powinien rozpocząć realizację zadań przyszłego roku ok. 29 grudnia. Zobowiązanie wielkopiecowników zostało już w pełni wykonane i przekroczone.

Stromymi schodami pniemy się do hali lejniczej „czwórki”. Spotykamy mistrza Błażeja Śledzia, zmęczony, spod kasku kapie pot. Koło pieca jest gorąco i duszno. Suszą właśnie koryta, szykują się do spustu surowki. W ciężkich azbestowych ubraniach, z twarzami osłoniętymi siatkami ochronnymi, wyglądają... trochę jak kosmonauci, trochę jak zakuci w zbroję rycerze.

### A to są garowi...

— Jak idzie? Gdzie spędza Sylwestra — zapytuje. — Nie można narzekać. — odpowiada. — Pracuje się dobrze. Robimy plan. Sylwestra? Jeszcze nie wiadomo. W ubiegłym roku spędziliśmy ten

wieczór w pracy, nie było dla nas święta. Tym razem trzeba by się trochę rozzerwać. A mistrz dodaje: — Wybiore się chyba na noworoczny bal do KD MO. Byłem tam już kiedyś, zabawa udała się.

Kończyć musimy tę małą pogawiedź, bo już robota nagli. Garowi zciągają z dymiących się koryt płyty blachy. Przystępują do przebijania otworu spustowego. Krzątają się koło pieca. Każdy ich ruch wskazuje na ogromne doświadczenie i opanowanie fachu. Wszystko idzie szybko, sprawnie. Nie minęło kilka minut i fontanna tryskająca w górę iskier, taki hutniczy fajerwerk, wskazuje, że surowka już się leje. Jest jasno, spod sklepienia hali opada grafit Garowi stoją teraz bez ruchu, obserwują płynący zygżakiem metal. Przypomina on wijące się węże. Nieraz widziałem już spust z wielkiego pieca, ale za każdym razem wrażenie jest ogromne.

### Zgrany kolektyw

Przodujący ludzie z najlepszego pieca? Na to miano zasłużył sobie w pełni mistrz Wacław Adamezyk. Przeszedł do nas ze starego hutnictwa, pracuje od zadmuchania pierwszego pieca w HIL. Jest członkiem najstarszej BPS w

Charakterystyczna sylwetka wielkiego pieca, bez której trudno sobie wyobrazić hutniczy kombinat.



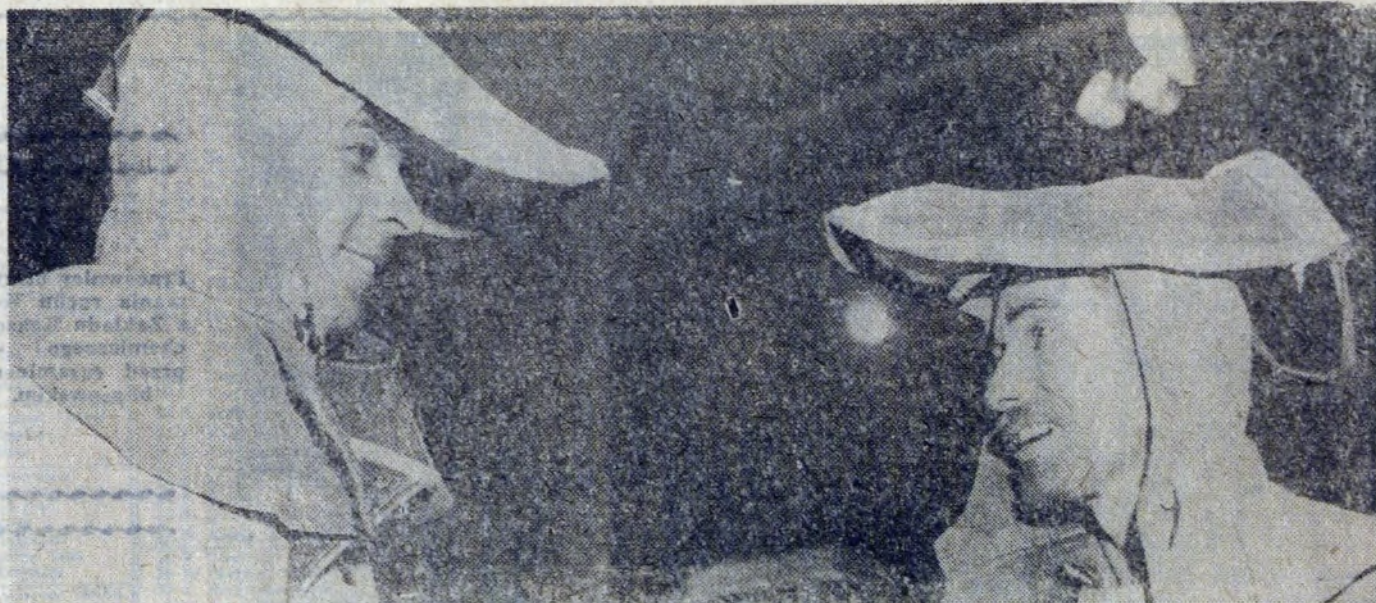
Wychował 5 synów, spośród których 4 pracuje na terenie kombinatu. Najstarszy — w Wydz. Remontowym ZK, drugi — w Elektromontażu, trzeci — w HPR, czwarty w Wydz. Węglowodórnych ZK jako autoklawowy. Najmłodszy Marek chodzi do 7 klasy. Józef Bartusiak jest piecowym na bateriach nr 9-10. Członkiem brygady ubiegającej się o tytuł BPS. Dobry z niego organizator pracy. Przeszedł przez wiele stanowisk, m. in. drzewiowego, koksjarza, maszynisty. Stale awansował. Swe bogate doświadczenia przekazuje dziś młodzieży, z którą potrafi znaleźć wspólny język. Władysław Kędzior — piecowy na bateriach nr 7-8. Wzorowy pracownik utrzymujący swoje stanowisko w idealnym porządku. Zaangażowany działacz partyjny. I sekretarz OOP na zmianie D.

wydziale i wychowawcą młodzieży. Uzyskuje bardzo dobre wyniki jakościowe. Mistrz Bronisław Szeremeta, podnosi swe kwalifikacje; uczy się w Technikum. Dobry organizator pracy. Świeży, doświadczony wielkopiecownik.

Wyróżnia się I nagrzewnicy Władysław Tymowicz. Aktywny ZMS-wiec, sumienny pracownik. Dobrze spisuje się nagrzewnicy Jerzy Cichoń. W hucie nauczył się zawodu. Jest I sekretarzem OOP na zmianie D. Teodor Gondek, to przodujący I garowy. Wraz z Władysławem Krochmalem, Julianem Boczańskim tworzą zgrany, rozumiejący się kolektyw. Znają swoją robotę: sumienni, odpowiedzialni.

Józef Furmanek jest I nagrzewnicy. Pracuje w hucie już 18 lat. Mistrz Błażej Śledź pracował bramą huty po raz pierwszy jako kilkunastoletni chłopak. Uczył się w ZSZ dla Młodocianych. Pracował. Potem ukończył Technikum i awansował na mistrza. Mówią o nim: zdolny. Kieruje BPS-em. Za ofiarną, dobrą pracę przeniesiony został z „Jedynki” na dużo większą „czwórka”. Nie zawiódł kierownictwa wydziału. Na nowym piecu doskonale daje sobie radę.

Garowi: Jan Duran, Wojciech Mikrut i Albert Dąbrowski należą do przodujących ludzi tego zgranego zespołu. Cechuje ich serce do pracy, ambicja. JERZY DANKE



Ga.owi — Wojciech Mikrut i Albert Dąbrowski



**P**rzypomina mi się hasło jednej z zetemesowskich konferencji 1969 roku. „NOWA HUTA WOLĄ PARTII — CZYNEM MŁODZIEŻY”: Te lapidarne słowa precyzyjnie oddają wielkość wysiłku poprzedniego pokolenia młodzieży, które dziś nazywamy pokoleniem zetempowców. Młodzieżowy zryw stał się miastem i hutą, które stanowią dziś symbol przemian, jakie zaszły w naszym kraju. Ten symbol, to dzieło rąk dziewcząt i chłopców w kufajkach i gumiakach, jakże często noszonych i od święta. To oni przy pomocy łopat i tacek wznosili w szczerym polu Wielką Budowę.

Na zew partii przychodziła młodzież. Dziś mówimy: przyciągał ich romantyzm wielkiej budowy. Myślę, że poza romantyzmem kierowali się oni również świadomością szans na awans. Że zdawali sobie sprawę, że ich ciężka, często nad siły praca — to jedyna droga do lepszego jutra. Wiedzieli: ta praca, jest wielką szansą. I to zrozumienie realiów legło u podstaw awansu pokolenia.

## Droga do awansu



Maria Łataś:  
„Każda praca  
jest dobra, je-  
śli się ją do-  
brze wykonu-  
je...”

**D**roga członkini ZMS w Hucie im. Lenina z legitymacją numer 5000 do krakowskiego kombinatu przypomina tę, jaką przebywali pierwsi jego budowniczo-

wie. Najpierw choroba ojca nie pozwoliła jej skończyć liceum medycznego. Przerwała w polowie. Pomagała w gospodarstwie. Tam jednak nie widziała dla siebie perspektyw. W Nowej Hucie ma rodzinę, może u niej mieszkać. Więc MARYSIA ŁATAŚ idąc śladami swego brata również podjęła pracę w ZMO.

Pracuje na najniższym stanowisku, nie zarabia nawet tysiąca złotych, jest szatniarką. — Chciałam pracować w hucie, musiałam przyjąć taką pracę, jaka była. Przecież jeśli pokaże, że potrafię pracować, na pewno awansuję. Już chyba od stycznia będę operatorem w Wydziale Dolomitowo-Zasadowym, choć jestem w Hucie im. Lenina dopiero od kilku miesięcy. Każda praca jest dobra, jeśli się ją dobrze wykonuje — mówi Marysia.

— Od września chcę zacząć technikum. Zanim przerwałam naukę, miałam dobre stopnie. Powinam sobie poradzić. Na razie nie mam wykształcenia, nie mogę więc liczyć na stanowisko — dodaje.

— Do ZMS też wstąpiłaś niedawno. Już w hucie. Czy to zmieniło coś w twoim życiu?

— Oczywiście. Nie samą pracą człowiek żyje. W ZMS moż-

na się czegoś nauczyć i wypełnić wolny czas. Ale najważniejsze, że się jest w gronie kolegów, którzy mogą doradzić, pomóc. Można z kimś porozmawiać. Nie jest się samą.

Rozmawiamy jeszcze o aktualnej pracy Marysi. O planach na przyszłość. Dowiaduję się, że za jej przyczyną w Nowej Hucie pracować będzie jeszcze jeden kierownik więcej. Będzie to jej przyszły mąż. Przy poważnym niedoborze specjalistów w tej dziedzinie nie jest to fakt bez znaczenia.

Zetempowski czyn był szeroko znany. To dzięki niezwyklej ofiarności junaków SP i brygad ZMP-owskich mury Nowej Huty rosły szybko. W pierwszych, najtrudniejszych latach pracy kombinatu młodzież stawała na najtrudniejszych odcinkach.

Opowiadał kiedyś były zetempowiec, dziś sekretarz jednego z KZ partii o postawie ówczesnych młodzieźców. W czasie wielkiej awarii w siłowni, kiedy każda chwila groziła zatrzymaniem produkcji, na wezwanie kierownictwa przyszli likwidować ją zetempowcy. Miało być ich kilkudziesięciu. Przyszło ponad stu. Ówczesny dyrektor huty obojętnie kierował akcją. Musiał zmuszać młodych, by po określonym czasie schodzili ze stanowisk. Bo pracowali w rejonie gazowym. Zbyt długie przebywanie w nim groziło zdrowiu.

Dziś ofiarność ma inny wymiar. Ale dalej cechuje młodych.

## Młodzi chcą się wyróżnić pracą

**-P**roszę moment zaczekać — mówi WACEK KACIŃSKI. Oparty na pulpicie sterowniczym pilnie obserwuje wsadzkę ładującą do martena żelazo. Przy stoliku siedzi mistrz zmiany i pilnie notuje coś na formularzach. Nie chce im przeszkadzać, wychodząc i z hali przyciągają się sadzeniu pieca, jak to się jachowu nazywa. Góraczo przenika przez grubą kożuch. Śmiesznie trochę wyglądam w tym kożuchu obok rozchlestantych, zlaných potem wypatyczek. Kaciński ma chwilę czasu. Możemy rozmawiać.

I wytapiacz jednej ze zmian zetemesowskiej brygady do-  
brej jakości pracującej na piecu marteniowskim nr 7 pracuje w stalowni od 1956 roku. Przyjechał ze Śląska. Od martena odszedł tylko na dwa lata wojska.

— Chcieliśmy podciągnąć siódmy marten. Przedtem nie miał on najlepszych wyników — mówi, gdy pytam o powstanie brygady jakościowej.

— Wszyscy u nas są po zawodowce. Każdy rozumie się na robocie, wie o co chodzi. Dlatego nam się udało. Nie jesteśmy najgorsi.

— W listopadzie byliście najlepszymi — wtrącam. Kaciński uśmiecha się zadowolony. Ale traktuje moje słowa, jakby nigdy nic. Udało się i koniec. Ale z tego uśmiechu wiemy o-  
bojętnie, że to nie całkiem tak. Do wyników dzisiejszych nie doszli gładką drogą. Jeszcze

podkreśla, że młodzi — znaczy zgrani i ambitni. I dobrzy fachowcy.

Od stycznia wyjedzie do Czechosłowacji. Na przeszkolenie, bo przejdzie potem do obsługi pieca tandem.

— Na tandem mają iść najlepsi — mówi.

— Tak nam też mówili. Pojedzie się do Czech...

Jest trochę zażenowany, że tak rozmawiamy o nim.

— Może mistrz co powie... — proponuje. Ale mistrz pochłonięty jest dalekimi papirami. Więc znów wracamy do spraw młodzieżowej brygady. I wtedy dopiero powie, niby

## Żeby być bardziej przydatnym...

**P**ięć lat pracuje w Hucie im. Lenina. W tym roku szkolnym JOZEF LIS będzie zdawał maturę w przyzakładowym technikum. Przyjechał ze Stalowej Woli. Bo lubi duże miasto i to co ono z sobą niesie: więcej kulturalnych rozrywek, kluby młodzieżowe. Czy rzeczywiście korzysta z nich? Tak, ale czasu ma niewiele. Pracuje na zmianie, do tego nauka w tech-

nikum. Po przeniesieniu szkoły do Bieńczyc i przesunięciu zajęć na takie godziny, by nie trzeba było korzystać ze zwolnień z pracy, tego czasu jest mniej. Za to więcej ma — jak sam mówi — treningu lekkoatletycznego: biegi na trasie tramwaj — stołówka — tramwaj — szkoła. Tak cztery dni w tygodniu. A MPK dba o dobrą zaprawę, pracuje z myślą o przygotowaniu narybku na Monachium. Bo godziny rozpoczęcia zajęć w szkole i pracy są napięte, a tramwaje jeżdżą, jak chcą.

— Więc z tych rozrywek nic — mówię.

— Tak, właśnie, kryminał, ale z głębszym sensem. Całkiem dobry.

— Jesteś wiceprzewodniczącym ZMS w K-8, to też angażuje.

— Nie rozumiem, jak można stać na uboczu i czekać, aż inni coś dla mnie załatwią. Wolę sam pracować. Lubie pomóc innym, gdy tylko potrafię.

— Tak aktywne życie, jak twoje powoduje pewnie, że czasem robisz się zaległości...

— Najczęściej w spaniu. Ale jak skończę technikum...

— Właśnie. Przy nowym roku snuje się plany, składa życzenia...

— Możesz mi życzyć... ale tego nie pisz. Poczekajmy na zdaną maturę.

Nowa Huta była dla młodzieży sprzed dwudziestu lat

## Na imię im młodość

### Dwie pasje Barbary



Barbara Socha:  
„...zrobić  
film o hucie...”

**-T**o zabrzmi trochę naiwnie, ale tak było — mówi Basia, kiedy pytam ją o to, jak trafiła do huty. Byłam jeszcze uczennicą, na praktyce w koksowni. Spodobało mi się. Bo w hucie wszystko jest takie wielkie. Zadecydowało pierwsze wrażenie. Gdy tylko skończyłam Technikum Chemiczne, zaczęłam pracować w laboratorium i tak jest do dziś.

Barbara pracuje w Brygadzie Pracy Socjalistycznej w laboratorium Stalowni Konwertorowej. Ten tytuł jej koledzy zdobyli na wiosnę tego roku. Jej koledzy. Bo ona nie dostała srebrnej odznaki BPS, gdyż pracowała za krótko w tej brygadzie. Wprawdzie obiecano jej ale...

Nie myśl, że zależało mi na nagrodzie, albo na znacisku. Rozumiesz, nie o to idzie. Przecież nie pracuję gorzej niż inni. A skoro ja zostałam pominięta, mimo obietnic, wiem, jak się czulam. Sam to znasz.

Rzeczywiście, znam. Więc

zmieniamy temat. Mówimy o drugiej, poza pracą, pasji Barbary. Moja rozmówczyni jest przecież od niedawna prezesem Amatorskiego Klubu Filmowego „Nowa Huta”, działającego przy Ognisku Młodych. Barbara Teresa Socha jest również dwukrotną laureatką konkursów filmowych.

W ubiegłym roku jej pierwszy samodzielny film „Wietnam” uzyskał specjalną nagrodę za wybitne wartości ideowe, ufundowaną przez redakcję Żołnierza Wolności. W tegorocznym XVII OKFA film „Miał być wesele”, poetycka impresja o Wyspiańskim, zdobył III nagrodę. Dwa filmy i dwie nagrody. Początek uwalnia niezły.

Barbara spóźniła się na wręczenie nagród. Zwyczajnie zapomniała. Przed tegorocznym OKFA chorowała, a film był niegotowy. Musiała urwać trochę snu, by go skończyć. Potem pracowała na nocną zmianę i przy organizacji konkursu, który był przecież wi-

zytówką jej Klubu. Zabrakło sił na odbieranie zaszczytów.

— Dlaczego zrobiłaś film o Wietnamie? Dlaczego taki właśnie film? — pytam.

Barbara patrzy na mnie, jakby widziała mnie po raz pierwszy w życiu.

— Pomożesz zrobić film o hucie? — pyta, jakby nie słyszała, co mówię. — Lepiej znasz kombinat, znasz interesujących ludzi. Chodzisz przecież po wydziałach, rozmawiasz...

Kiedyś w Ognisku gościła grupa Wietnamczyków. Nie, nie oglądał film Barbary. Oni to znają z autopsji. Zresztą mieli niedługo wracać do swojej walczącej ojczyzny. Barbara rozmawiała z grupką Wietnamek, była wśród nich studentka znająca polski, mogły się porozumieć. Może wtedy Barbara najlepiej odpowiedziałaby na moje pytanie.

Gdy na zakończenie spotkania Wietnamczycy wręczyli Polakom pierścionki zrobione ze szczątek amerykańskiego

nie tylko wielką szansą, ale też wielką przygodą. Przygodą zmaterializowaną w realny kolos metalurgii.

Tej przygody młodzież 1969 szuka również w pracy. Nowe warunki stworzyły szersze perspektywy. Nieznana przedtem kategoria — wolny czas — otwiera szersze niż przedtem możliwości.

— Nie jest tak źle, choć trzeba zrezygnować z przyjemności na rzecz szkoły. Mam szansę skończyć technikum — mówi Józef Lis. — Jak jest okazja być mądrzejszym, bardziej przydatnym — trzeba korzystać. Ale w kinie też bywam. W niedzielę byłem w Świdwie... jaki to tytuł?

— „Tylko umarły odpowie”...

— Pomożesz zrobić film o hucie? — pyta, jakby nie słyszała, co mówię. — Lepiej znasz kombinat, znasz interesujących ludzi. Chodzisz przecież po wydziałach, rozmawiasz...

Niemal jedna trzecia hutniczej załogi, to młodzież. Ponad pięć tysięcy z nich, to członkowie ZMS. Czy potrafią oni, tak jak ich poprzednicy sprostać wymogom swoich czasów? Co własnego wniosą w rzeczywistość, w której budowaniu uczestniczą?

Jeśli tych czworo, których sylwetki zaledwie naszkicowałem, jest typowymi przedstawicielami swego pokolenia, pokolenia zetemesowców, to śmiało można powiedzieć: ich dzieło, choć inne będzie kształcić, wielkością nie będzie ustępować zetempowskemu czynowi. Będzie na miarę hut.



Książki te, niech będą skromnym wyróżnieniem naszych koleżanek z Brygady Pracy Socjalistycznej — mówi Krystyna Kot na spotkaniu dwóch brygad — z DM31 i W-93. Otrzymały je: Genowefa Ślusarczyk, Wanda Ziolkowska, Maria Romanisyn, Lucyna Sroka i Barbara Sagan. W spotkaniu ludzi, którzy zapoczątkowali hasło współzawodnictwa o tytuł BPS brało udział kierownictwo z mgr Ziętkiem na czele oraz przewodniczący Rady Zakładowej tow. Lisak. Nastąpiła wymiana doświadczeń i planów na przyszłość. Trzeba dodać, że brygada nie spoczywa na laurach, podejmuje wysiłek zdobywania tytułu DORO. Na zdjęciu: moment wręczenia — przez Krystynę Kot — nagród książkowych. K.W.



**Z**bliżający się Nowy Rok zachęca do refleksji, do zastanowienia się nad tym, co zrobiliśmy, wyciągnięcia odpowiednich wniosków, jak również do spojrzenia w przyszłość. A przyszłość Nowej Huty jest nadal bardzo interesująca. Miasto rozbudowuje się z każdym miesiącem, przybierają nowe bloki mieszkalne, obiekty socjalno-usługowe, nowe tereny rekreacyjne.



Inż. T. Górski: „W Mistrzejowicach mieszkać będzie około 40 tysięcy osób”.

NA TEMAT „jutra Nowej Huty” poprosiliśmy o rozmowę przewodniczącego Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej inż. Tadeusza Górskiego, gospodarza naszej dzielnicy. Niestety jeszcze w tej chwili trudno operować konkretnymi planami budownictwa na najbliższą 5-latkę, tj. lata 1971-75 ulega stale pewnym zmianom, można więc mówić jedynie o perspektywach, o generalnych założeniach na przyszłość.

#### Mistrzejowice – najmłodsze osiedle

Jak wiadomo – najmłodszym obecnie osiedlem Nowej Huty jest zespół osiedli w Mistrzejowicach. Oddano tu do użytku pierwsze bloki, sprawdzili się pierwsi mieszkańcy, których jest już kilkaset, kontynuowana jest dalsza budowa osiedla. Mistrzejowice są prawie w całości budowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Hutnik”. W przyszłości składać się będą z czterech zespołów urbanistycznych, o nazwach czterech pór roku: Wiosenne, Letnie, Jesienne, Zimowe. Jako pierwsze budowane jest osiedle Wiosenne. Zakończenie jego budowy, jak również os. Letniego planowane jest w najbliższej 5-latkę, realizacja dwu następnych projektowana jest po roku 1975. Łącznie w Mistrzejowicach mieszkać będzie, po całkowitym zakończeniu budowy, około 40 tys. osób.

Już w najbliższym roku, 1970, osiedle to otrzyma ponad 1000 nowych izb. W ciągu kilku lat planuje się wybudowanie w tym zespole szeregu ważnych obiektów socjalno-bytowych, szkoły podstawowej oraz przedszkola w os. Wiosennym i Letnim, przychodnię rejonową w os. Letnim, przychodnię obwodową, żłobek, szereg pawilonów handlowo-usługowych. Istotną sprawą jest, iż większość tych ostatnich placówek prowadzić będzie spółdzielczość, PSS. A więc całe osiedle spółdzielcze... Mistrzejowice są obecnie największym placem budowy na terenie Nowej Huty. Wykonawcą obiektów, jest „stare, jak Nowa Huta” Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, które od początku buduje naszą dzielnicę, liczącą dziś około 160 tys. mieszkańców.

Kilka słów jeszcze na temat komunikacji z cselem. Obecnie jego mieszkańcy korzystają z linii autobusowych; w najbliższej 5-latkę osiedle to otrzyma połączenie tramwajowe.

W okresie kilku lat, szereg obiektów, zarówno mieszkalnych, jak i typu socjalno-usługowego otrzyma zespół osiedli Bieńczyce Nowych. Nowe bloki powstaną głównie wzdłuż ul. Kołomyjskiej. Z ważniejszych obiektów można wymienić 2 budynki dla szkół podstawowych oraz 2 przedszkola. Powstaną nowe obiekty handlowe, zwłaszcza w rejonie os. Na Lotnisku, już w przyszłym roku zostanie otwarty sklep przemysłowy w pawilonie nr 125 w os. Kazimierzowskim. Podobną placówkę otrzymają w tym samym roku mieszkańcy os. Strusia w pawilonie nr 110. Uzupełnienie sieci sklepowej plano-

spoju dydaktyczno-kulturalnego, sportowo-widowskiego zamkniętego, obiekty sportowe na Skarpie, tj. otwarte baseny kąpielowe, boiska sportowe oraz jako ostatnie przedsięwzięcie – zagospodarowanie Alei Planu 6-letniego. Powstaną tu m. in. parkingi, wiele uwagi poświęci się zieleni. Bowiem Skarpa ma stanowić jeden z terenów rekreacyjnych dzielnicy.

W tym rejonie przewiduje się także budowę wysokich bloków mieszkalnych. Realizacja – pod koniec najbliższej 5-latkę.

W przyszłości nie tylko Skarpa będzie pełna zieleni. Przewidziana jest dalsza rozbudowa Parku Kultury i Wypoczynku, uporządkowanie lasu Mogińskiego, jeszcze lepsze zagospodarowanie lasu Krzesławickiego. Dla mieszkańców zespołu Bieńczyce planuje się dalsze porządkowanie terenów pod planty bieńczyckie, wzdłuż których już w tej chwili rośnie kilkaset drzew.

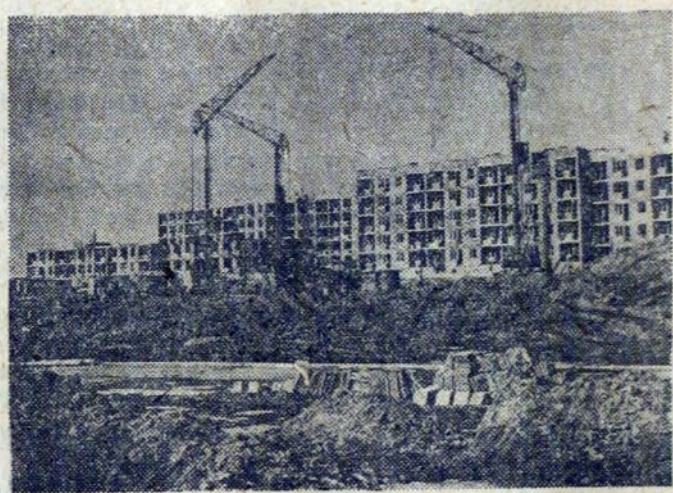
W najbliższych latach bardzo dużo uwagi poświęci się sprawie zieleni. Gospodarze

bloków planuje się w najwyższym punkcie, co podkreśli rzeźbę zabudowy. Wspomniany już pas startowy stanowić będzie oś funkcjonalno-kompozycyjną, łączącą osiedla mieszkaniowe z dzielnicowym ośrodkiem usługowym, znajdującym się po stronie wschodniej oraz terenami rekreacyjnymi i sportowymi – po stronie zachodniej.

Dzielnicy ośrodek usługowy zaprojektowano w rejonie węzła Czyżyńskiego, głównie ze względu na dobrą komunikację. Os. Czyżyny posiadać będzie dużą ilość pawilonów handlowych, usługowych, ponadto planuje się budowę domu towarowego, a przewidziane w pierwszym okresie targowisko, przekształcone zostanie w halę targową.

Projekt przewiduje również szereg budynków dla administracji, hoteli komunalny i turystyczny. Centrum handlowo-administracyjne przyszłego osiedla, stanowić będzie centrum całej dzielnicy. Naturalnie za kilka dobrych lat...

W Czyżynach znajdują się restauracje, kawiarnie, bary.



Typowy pejzaż 25-lecia...

dziecka dla dzieci małych i starszych.

W projekcie nowego osiedla uwzględniono ośrodek sportowy, na który złoży się szereg różnych boisk. Niezależnie od tego, w samym środku osiedla przewidziana jest hala sportowa, baseny: kryty i otwarte. Tereny rekreacyjne

ku całości. Nie zapomniano o rozwiązaniach komunikacyjnych. Planowane są dwie nowe, główne trasy o kierunku północ-południe. Drogi o kierunku wschód-zachód będą miały znaczenie lokalne. Planowana jest linia tramwajowa, autobusowa oraz szybka kolej miejska, łącząca Hutę im. Lenina z centrum dzielnicy. Jej trasa przebiegać będzie częściowo w tunelu, częściowo na otwartym terenie.

Jeśli już o komunikacji, to ważne dla posiadaczy samochodów – w Czyżynach projektuje się budowę rejonowej stacji obsługi oraz kilku innych stacji, także diagnostycznych.

Kiedy rozpocznie się budowę osiedla? Terminy niestety zmieniają się, ostatecznie ustalono, iż początek budowy nastąpi w drugiej połowie najbliższej 5-latkę. Zakończenie – w latach osiemdziesiątych.

Warto przy okazji podać głównego projektanta osiedla Czyżyny. Jest nim doc. Wiktor Cęckiewicz z Politechniki Krakowskiej. Plan szczegółowy jest dziełem Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, pracującej pod kierownictwem mgr arch. Jadwigi Zadorożnej-Zardeckiej.

# JUTRO NOWEJ HUTY

dzielnicy liczą na dalszą pomoc samych mieszkańców...

#### Czyżyny – w przyszłości

Wspominając o „jutrze Nowej Huty” trudno pominąć osiedle przyszłości, Czyżyny, jakie zlokalizowane zostanie na terenach b. lotniska. Zgodnie z projektem, będzie to najpiękniejsze osiedle Nowej Huty; nie wiele znajdzie chyba konkurentów w całym kraju.

Na temat tego osiedla rozmawiamy zarówno z przewodniczącym Prezydium DRN, jak również kierownikiem Miejskiej Pracowni Urbanistycznej inż. arch. Jadwigą Zadorożną-Zardecką.

Os. Czyżyny, w perspektywie, a więc w latach osiemdziesiątych przewidziane jest na około 40 tys. mieszkańców, podczas, gdy Nowa Huta, w tym czasie liczyć będzie około 240 tys. W rejonie b. lotniska w Czyżynach planuje się zespół osiedli mieszkaniowych (głównie spółdzielczych, w tym przeważnie Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”). Istniejący pas startowy powiąże całość osiedla i stanowić będzie główny deptak spacerowy. Bloki wysokie, wzrastające od 12 kondygnacyjnych w części południowej, do 24 kondygnacyjnych – w partiach północnych, co pozwoli na uzyskanie dużych, dobrze nasłonecznionych przestrzeni między budynkami. Najwięcej

Planuje się również szereg obiektów kulturalnych: kino, przewidziane na około 1000 miejsc, teatr (400 miejsc), dom kultury, o zasięgu dzielnicowym, biblioteka, hala widowiskowa (na 2 tys. osób), pomieszczenia dla muzeum archeologicznego.

Wśród obiektów socjalnych znajdą się szkoły, przedszkola, żłobki, przychodnia lekarska oraz podstacja pogotowia ratunkowego, poczta, wraz z centralą telefoniczną. Planuje się także obiekty przemysłowe, dla przemysłu lekkiego, gdzie znajdzie zatrudnienie kilkaset kobiet. Budowa przewidziana jest dopiero po roku 1978.

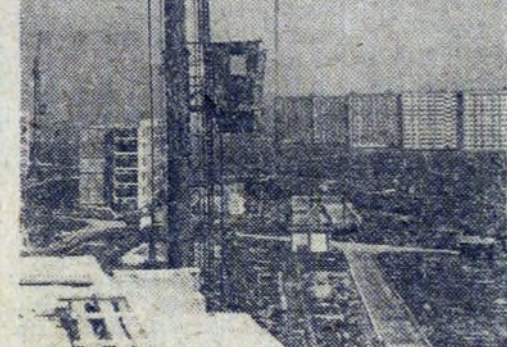
#### Dla uczniów i studentów

W Czyżynach powstanie komplet budynków dla Politechniki Krakowskiej, dla około 8 tys. studentów, korzystających ze studiów dziennych. Domy studenckie pomieszczą od 5 do 6 tysięcy młodzieży, projektowany jest również dom młodego naukowca. Tereny dla Politechniki – to obszar między Aleją Planu 6-letniego, a pasem startowym, wzdłuż projektowanej ul. Nowohuckiej.

Wśród innych obiektów na uwagę zasługuje Technikum Chemiczne, Liceum Ogólnokształcące, dwa ośrodki szkolenia zawodowego, dwa domy

zapewni przedłużenie obecnego Parku Kultury, gdzie przewidziany jest ośrodek sportowy oraz muzeum lotnictwa (którego załóżki mamy już obecnie).

Os. Czyżyny posiadać będzie bardzo dużo zieleni. To z pewnością doda jeszcze uro-



Na budowie Mistrzejowic...

## Do końca roku – 476 izb mieszkalnych ponad plan

X Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza wojewódzkiej organizacji partyjnej w swoich uchwałach wskazała na potrzebę zwiększenia – w bieżącej 5-latkę – zadań budownictwa mieszkaniowego. Uchwała egzekutywy KW PZPR z czerwca 1967 roku określiła wielkość dodatkowego zadania na 10.000 izb.

Realizując tę uchwałę załoga PBM Nowa Huta wraz z podwykonawcami zobowiązała się wykonać zadania planu 5-letniego w ilości 24.590 izb mieszkalnych do końca 1969 roku a do końca 5-latkę wybudować i oddać do użytku społeczeństwa 7.970 izb mieszkalnych ponad plan.

Zobowiązanie to załoga PBM Nowa Huta realizuje pomysłnie, i tak:

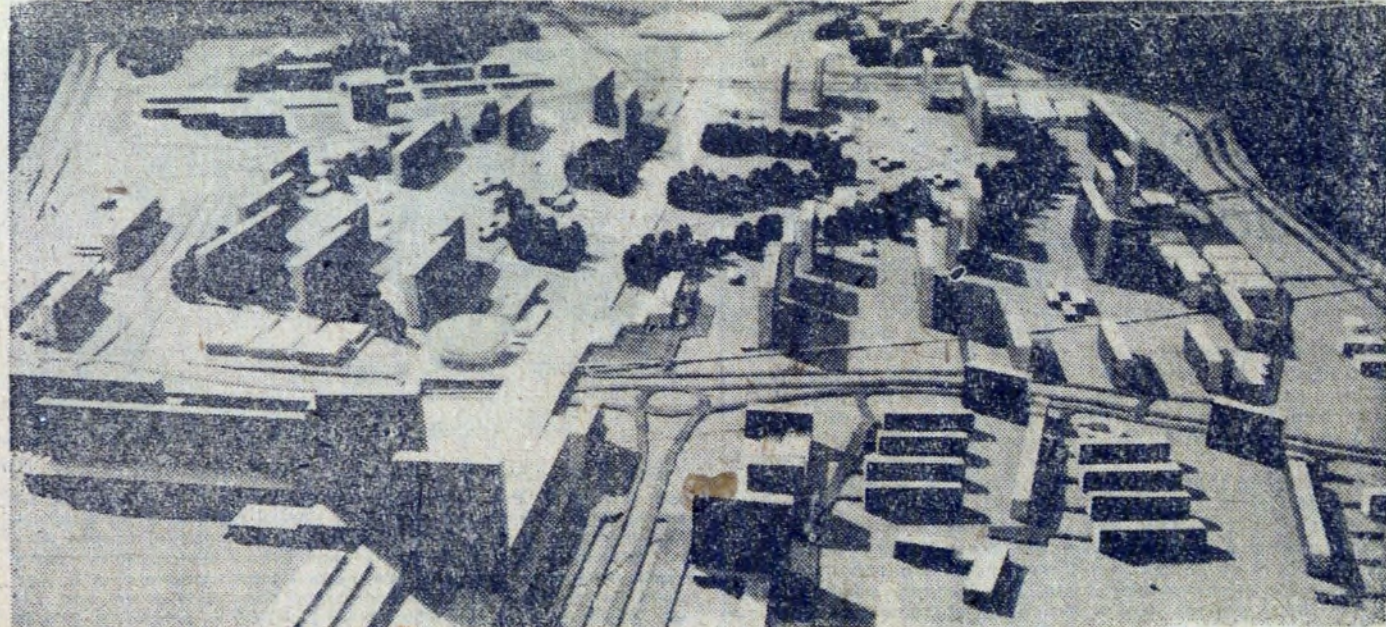
– w dniu 20 listopada 1969 roku zostały wykonane zadania izbowe planu 5-letniego w ilości 24.590 izb, – a w dniu 13 grudnia 1969 roku wykonano roczne zadania planowe bieżącego roku.

Realizując zobowiązanie podjęte dla uczczenia V Zjazdu PZPR i 25-lecia PRL – w dwudziestym roku istnienia przedsiębiorstwa – jego załoga wykona do końca bieżącego roku ponad plan 476 izb mieszkalnych.

Pracownicy PBM meldują, że do końca br. przekażą do użytku 50-tą szkołę wybudowaną przez załogę PBM Nowa Huta. Będzie to zarazem setna szkoła wybudowana w Krakowie w 25-lecie.

– Jesteśmy dumni – czytamy w meldunku załogi PBM – że właśnie nam przypadł zaszczyt wybudowania tej jubileuszowej szkoły, symbolu powszechnej edukacji.

(jp)



Fragment makiety os. Czyżyny.

Fot. Jan MOTYKA



# Nasze Olimpijskie

**T**uż po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich w Meksyku, polski ruch sportowy przystąpił do zakrojonych na szeroką skalę przygotowań do kolejnej Olimpiady, która odbędzie się w 1972 roku w Monachium w Niemieckiej Republice Federalnej. W bieżącym roku przygotowania te nabrąły już pełnego rozmachu. W odróżnieniu od poprzednich okresów przedolimpijskich, gdy kandydaci do startu w Olimpiadzie przygotowywali się przede wszystkim w centralnie zorganizowanych grupach, na zgrupowaniach kadry — obecnie większy nacisk położono na szkolenie przyszłych olimpijczy-

ków w klubach sportowych. We wszystkich większych klubach wyselekcjonowano utalentowanych zawodników, którzy rokuja nadzieję, że w roku olimpijskim uzyskają wyniki, kwalifikujące do startu w Monachium.

W Klubie Sportowym „Hutnik” już w lutym br. kierownik wyszkolenia w porożeniu z trenerami poszczególnych sekcji wyłonił grupę 14 zawodniczek i zawodników, którzy objęci zostali specjalnym szkoleniem — pod katem przygotowania do Olimpiady. W skład tej grupy weszli — lekkoatletyka: Elżbieta BIENIEK i Iwona GURBAŁA (biegi na 100 i 200 metrów) oraz

Jacek SEKARA (skok wzwyż), boks: Stefan SKAŁKA i Stanisław DRAGAN, koszykówka kobiet: Danuta KUCHARSKA i Grażyna MACIEJEWSKA, siatkówka mężczyzn: Wiesław JEZIERSKI, Jan RUSZCZYŃSKI, Bolesław SZKUTNIK i Jerzy SZYMCHYŃSKI, piłka nożna: Zbigniew PŁASZEWSKI, kolarstwo: Wiesław PIEKARZ, piłka ręczna: Jan PABIAŃCZYK.

Korzystając z okazji, jaką stwarza Nowy Rok, przedstawiamy naszym Czytelnikom kilkanaście naszych, hutniczych kandydatów na „Monachium — 1972”.

## Czy następczyni Ireny Kirszenstein?

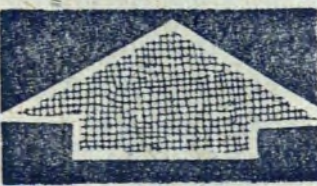
Elżbieta Bieniek, do niedawna uczennica XI Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Hucie, a od paru miesięcy studentka I roku Wydziału Chemii Politechniki Krakowskiej — ze sportem wyczynowym zetknęła się — podobnie jak znakomita większość młodzieży w naszej dzielnicy — poprzez szkołę. Jej trener, a ówczesnie — przed czterema laty — także nauczyciel wychowania fizycznego w XI Liceum mgr Cezary Kuleszyński, tak wspomina ten okres:

— Zawierzyłem bardziej swemu nosowi niż stoperowi.

Na sprawdzianie na lekcji w Bielnikówna uzyskiwała bowiem czasy znacznie gorsze niż wiele jej szkolnych koleżanek. Ale było coś w sposobie biegania tej dziewczyny, co skłoniło mnie, aby zaproponować jej wstąpienie do sekcji lekkoatletycznej Hutnika.

Nos Cezarego Kuleszyńskiego okazał się znakomitym instrumentem przewidywania przyszłości. 18-letnia Elżbieta Bieniek zdobyła w tym roku tytuł mistrzyni Spartakiady Młodzieżowej, uzyskała czas 24,2 sekundy w biegu na 200 metrów. Lepszymi rezultatami mogły się w tym sezonie pochwalić tylko takie sławy jak Irena Kirszenstein-Szevińska i Mirosława Sarna.

W tytule tej relacji wytypowaliśmy — bardzo nieśmiało — Elżbietę Bieniek na następczynię naszej świetnej lekkoatletki Ireny Kirszenstein. Jeśli ktoś powie, że to zbyt ryzykowne — zgodzimy się z nim. Autor tych słów nie może się co prawda pochwalić takim nosem, jakim dysponuje trener Kuleszyński, ale może stwierdzić, że Bielnikówna na swą przyszłą sławę sportową pracuje bardzo solidnie. W mijającym roku nie wykonała co prawda swego planu w biegu na 100 metrów: zamiast planowanych 11,8 sekundy uzyskała tylko 12,0. Ale za to w biegu na 200 metrów (a to chyba będzie jej popisowa konkurencja) przekroczyła — i to znacznie — zamierzenia trenera: zamiast w 24,6, przebiegła ten dystans w 24,2 sek. Jej plan olimpijski przewiduje w roku przyszłym 23,8, w roku 1971 — 23,4 i w roku olimpijskim — 23,2 sek. A to byłby już chyba medalowy wynik.



Elżbieta Bieniek

## Uczennice inż. Hajty



Koszykarki Hutnika wraz ze swym trenerem

INŻ. EUGENIUSZ HAJTO, nauczyciel Technikum Elektrycznego w Nowej Hucie i zarazem trener koszykówki wychował w swej karierze kilka zespołów żeńskich, które szturmowały już wysokie regiony polskiej koszykówki. Od paru lat wychowuje młody zespół koszykarek Hutnika.

Czy w tej drużynie są kandydatki na Monachium? Osobiście raczej wątpię. Są na to jeszcze za młode. Ale na Olimpiadę w 1976 — to tak. Drużyna Hutnika, która ubiega się obecnie o miejsce w II lidze, składa się w przeważającej większości z 14-15 letnich dziewcząt. I na parkiecie radzi sobie nieźle ze znacznie bardziej doświadczonymi rywalkami.

Mistrzostwa Krakowa młodzieżek zespół Hutnika wygrał „spacerkiem”, gromiąc przeciwniczki często trzycyfrowkami. W pobitym polu pozostał narybek wielokrotnych mistrzyń Polski — krakowskiej Wisły, I-ligowej Korony czy renowowanego AZS-u. A koszykarki Hutnika nie osiągnęły jeszcze górnej granicy wieku młodzieńczego, gdyż jak wspominaliśmy liczą sobie po 14-15 wiosen i jeszcze jeden lub dwa sezony występować będą w tej kategorii.

Czemu przypisać te błyskotliwe sukcesy szkoleniowe? M. in. współpracy ze szkołami. Trener Hajto nawiązał kontakty ze szkołami podstawowymi nr 80 i 83, skąd przy pomocy nauczycieli wylowił wiele talentów koszykarskich. Czy można tę współpracę rozszerzyć na inne szkoły? Teoretycznie można, ale w praktyce brakuje sal, brakuje godzin treningowych.

Nowa Huta jest już od dawna centrum krakowskiego boks, centrum krakowskiej siatkówki, tenisa stołowego. W koszykówce na tego rodzaju awans na razie się nie zanosi (bo rywalizacja silniejsza). Tym niemniej prężnie rozwijająca się męska drużyna Hutnika ma szanse wypełnić w stosunkowo niedługim czasie lukę, jaka powstała po likwidacji sekcji Spartę a drużyna żeńska — jeśli nadal będzie tak solidnie pracować i jeśli napotka na odpowiednią pomoc i opiekę ze strony zarządu klubu — ma również szanse awansu do grona najlepszych. Młodość jest jej bowiem najsilniejszym atutem.



— Nie fraszcie się prezisie. Przyniosłem wam punkty ligowe...  
Rys. L. SZALECKI

## turystyki

Każdego dnia ze znanego wszystkim punktu przy pl. Centralnym wyruszają turystyczne autokary ze znakiem „HL”. Każdego dnia hutnicy wraz z rodzinami wyjeżdżają na bliższe i dalsze turystyczne trasy. Na parę godzin, na jeden, dwa lub kilka dni.

Rajdy, złoty, spływy, wycieczki górskie, nizinne, piesze i kolarskie. Ramy informacji nie pozwalają nawet na ich wyczerpanie. Wszystkie mają cel podwójny: poznanie ojczystego kraju, zabytków przyrody i kultury, miejsc upamiętnionych walką o niepodległość — a zarazem wypoczynek. Najbardziej racjonalny wypoczynek. Turystyka jest jedną z najlepszych form profilaktyki zdrowotnej. A wiadomo: ludzie racjonalnie wypoczywający najbardziej wydajnie pracują, najdłużej zachowują młodość. Rozwój turystyki dyktuje więc w równym stopniu interes zakładu jak i każdego pracownika.

Zabrzmiało to może patetycznie, ale bez przesady: turystyka służy również wyrobieniu społecznemu. Nie tylko dlatego, że ucywilizacja współczesna nie może być ogromnej większości turystycznych imprez nadaje się społeczno-polityczną treść. Na stale weszły do programu hutniczego oddziału PTTK imprezy, upamiętniające ważne narodowe rocznice i wydarzenia, imprezy organizowane zazwyczaj wspólnie z innymi organizacjami: ZBOWID, TPPER, LOK, ZMS.

Np. wśród 7 tysięcy uczestników XIV Rajdu Przyjaźni Szlakami Lenina było prawie tysiąc hutników. Hutnicza ekipa zdobyła w tegorocznym rajdzie pierwszeństwo i puchar CRZZ. Nie było turystycznej imprezy o zasięgu ogólnopolskim, w której nie startowałaby turystyka z Huty im. Lenina.

100 tys. pracowników kombinatu i ich rodzin skorzystało w tym roku z różnorodnych turystycznych i krajoznawczych imprez! To tak jakby cała dorosła Nowa Huta wyjechała na wycieczkę autokarami kombinatu. Spójrzmy na tę cyfrę nie tylko jako wycieczkowiczów. Wyobraźmy sobie jaką się

za tym kryje ogromna praca. Nie tylko kilkusetosobowego zespołu pracowników biura oddziału PTTK ale również liczne grono aktywistów, którzy organizowaniu wycieczek, pracy w kołach PTTK poświęcają bezinteresownie swój czas. W wydziałach, pionach i zakładach kombinatu działają 32 koła PTTK, skupiające 4 tysiące członków. Działają 4 komisje turystyki i 3 kluby turystyki kwalifikowanej, niezależnie od Klubu Młodego Turysty, zorganizowanego wspólnie z ZMS.

Dorobek hutniczej organizacji PTTK stawia ją w rzędzie najbardziej operatywnych w kraju. 3 lata temu oddział PTTK w Hucie im. Lenina wyróżniony został najwyższym odznaczeniem organizacyjnym: Złotą Odznaką PTTK. W tym roku 15 jego działaczy otrzymało złote i srebrne odznaki PTTK oraz inne odznaczenia i dyplomy. Czytelnicy i samy zainteresowani wybaczą, że w tym miejscu nie wymieniamy nazwisk najbardziej zasłużonych aktywistów hutniczej organizacji turystycznej. Sądymy, że będzie jeszcze ku temu okazja, gdy będziemy pisać o pracy poszczególnych komisji.

Hutnicy sami są przewodnikami i organizatorami wycieczek. Dzięki systematycznemu szkoleniu powiększa się zespół przewodników turystyki kwalifikowanej (jest ich 50) oraz organizatorów turystyki, których jest prawie 600. Dzięki ich inicjatywie i pracy każdy wydział pragnie zaznaczyć swój udział w rozwoju turystyki. Jako stała forma przyjęła się organizowanie wydziałowych rajdów. Rajdy — połączone z biwakami, spotkaniami przy ognisku, uduchowianiem na wspólnej zabawie — obrosły już w tradycję, stały się bardzo popularne.

Z inicjatywy zarządu oddziału PTTK także w turystyce trwa od początku b. roku współzawodnictwo. Uczestnicy tej turystycznej olimpiady wykazać się muszą nie tylko solidnym opłacaniem składek członkowskich, ale przede wszystkim ilością, rodzajem, poziomem organizowanych imprez turystycz-

## Najstarszy z pięciu braci Skalków

Jest ich pięciu braci. Najstarszy — Stefan Skalka — dobrze znany jest byłalcom ringów. W jego ślady idzie Krzysztof, również bokser Hutnika, który obecnie odbywa służbę wojskową. Janusz także zaczynał od boks, ale później zmienił zainteresowania i obecnie gra w piłkę ręczną w Wandzie. Najmłodszy: Jerzy i Adam — trenują w Wandzie gimnastykę.

Przyjechali wraz z rodzicami do Nowej Huty w roku 1956. Ojciec podjął pracę w Hucie im. Lenina, a 14-letni wówczas Stefan Skalka rozpoczął naukę w Technikum Hutniczym. Do boksu już wtedy go ciągnęło, jeszcze bowiem w Wąbrzychu, gdzie poprzednio mieszkał, założył parę razy rękawice bokserskie w klubie sportowym „Górnik”. Zapisał się więc do sekcji bokserskiej Wandz. (Starsi kibice pięściarstwa niewątpliwie pamiętają, że na początku mieliśmy w Nowej Hucie dwie sekcje bokserskie: w Hutniku i Wandzie).

Tymczasem zbliżała się matura i nasz młody bokser, który do tej pory niczym szczególnym się nie wyróżnił, przerwał treningi. A po maturze niewiele czasu upłynęło i powołano go do służby wojskowej. Nie został się jednak w tym czasie z boksem: trenował i startował w barwach Carbo Gliwice.



Stefan Skalka (z prawej) na ringu w Bukareszcie podczas mistrzostw Europy

W 1964 roku wrócił z wojska, sekcję Wandz dawno już rozwiązano, a Skalka był już zawodnikiem Hutnika. Wziął się ostro do treningu i jego talent zaczął się błyskawicznie rozwijać. W tym samym roku zadebiutował w I lidze.

Było to w Warszawie — wspomina St. Skalka — na meczu z Legią. Boksowałem z Mazurkiem i sędziowie orzekli remis. Wielu fachowców było jednak zdania, że mnie się należało zwycięstwo. Ale z drugiej strony trzeba wczuć się w nastroje sędziów: Mazurek to był wtedy głośny zawodnik a ja — nikomu nieznany debutant. Poza tym mecz odbywał się w Warszawie.

W tym czasie, z udziałem jak najliczniejszych grup pracowników, ilością zdobytych odznak turystycznych. Dobra praca kół i jak najliczniejsze grono aktywistów i kwalifikowanych organizatorów turystyki także stanowi ważne kryterium, decydujące o wyborze zwycięzcy koła, które otrzyma propozycję przechodni. Które koło PTTK będzie tegorocznym liderem w turystyce — dowiemy się za parę tygodni.

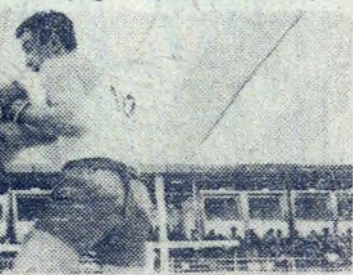
Turystyczna rywalizacja służy rozwojowi turystyki, na którą jest coraz większe zapotrzebowanie społeczne, rosnące w miarę rozwijającego się ruchu 4-brydowego, skracania czasu pracy.

Ze statystyk odczytać można w ostatnim okresie pewien spadek zainteresowania — tak bardzo potrzebnymi — krótkimi wycieczkami po pracy. Z jednej strony jest to konsekwencja faktu, że ludzie rozmakowali się w turystyce i krótkie wyjazdy już im nie wystarczają. Z drugiej strony wynika to z braku ośrodków rekreacyjnych w okolicach podmiejskich. Jedyny ośrodek Huty im. Lenina w Niepołomicach to za mało, zarówno dlatego, że nie jest on w stanie przyjąć wszystkich chętnych a w niemającym stopniu także dlatego, że nie wszyscy mają ochotę jeździć ciągle tą samą

Stefan Skalka ma w swej książeczce zawodniczej 124 walki, z tego tylko 13 przegranych i niewiele więcej remisów. Dwukrotnie startował w indywidualnych mistrzostwach Polski i w obu wypadkach zdobył tytuł wicemistrza Polski, przegrywając w finale z Rudkowskim. Wielokrotnie reprezentował barwy Polski. Wyjeżdżał z reprezentacją kraju do Algierii, do Francji, z reprezentacją CRZZ do Finlandii, boksował w meczu Polska — NRF, w tym roku brał udział w mistrzostwach Europy w Bukareszcie.

Naszej rozmowie przysłuchuje się bardzo grzecznie córka Skalki, 4-letnia Jola. W domu, pod opieką mamy została swą młodszą siostrą Anię. — Jaż żona przyjmuję fakt, że pan boksuje? — pytam swego rozmówcę.

— Wiedziała, że jestem bokserem jeszcze, zanim się poślubiła i pogodziła się z tym. Na mecz co prawda nie chodził twierdząc, że byłoby to dla niej zbyt silne przeżycie. Ale to, że ja mogę bez przeszkód zajmować się wyczynowo sportem — zawdzięcza żonie. Bo przecież nikt inny jak właśnie żona zajmuje się domem, opiekuje dziećmi, gdy ja



chodzę na treningi, wyjeżdżam na obozy itp.

— Czy pan myśli o Monachium?

— Myślę, że dla mnie to już będzie chyba za późno. W roku olimpijskim będę miał 30 lat. Wprawdzie Grudzień w tym wieku zdobył medal olimpijski ale Grudzień to zupełnie wyjątkowa karta w polskim boksie. A poza tym chciałbym od przyszłego roku podjąć znaczne studia na WSWF i specjalizować się w pięściarstwie z myślą o tym, że kiedyś będę innych uczył boks. Trudno dziś przewidzieć, czy uda mi się to pogodzić z intensywnym treningiem.

— Wierzmy, że się uda.

trasą. Budowa baz turystycznych jest więc problemem pilnym i ważnym; zobowiązuje do niej — jak wiadomo — uchwała rozwoju turystyki w regionie krakowskim.

Jednak chyba w największym stopniu na rozwój turystyki wpływa hamujący brak środków transportu. Zawsze jest więcej chętnych do udziału w wycieczkach niż miejsc w samochodach — nigdy odwrotnie.

**PTTK** — czego nie możemy pominąć rysując choćby po biegnie obraz jego pracy — pełni również w kombinacie „honoru gospodarza domu” w stosunku do licznych gości z kraju i zagranicy. W tym roku było ich 42 tysiące. Jest to funkcja niesłychanie ważna i odpowiedzialna, od przewodników zależy bowiem w największym stopniu, z jakimi wrażeniami i wyobrażeniami o kombinacie opuszczają go ludzie, którzy w Polskę i świat powiozą wiadomości o największym obiekcie polskiej metalurgii. Doceniając to, koło przewodników zakładowych PTTK — przykładą wielką wagę do tego, aby w jego gronie znaleźli się pracownicy dobrze i wszechstronnie do tej funkcji przygotowani.

KOLUMNĘ OPRACOWAŁ: WŁADYSŁAW BIEROŃ







## POGODA

**TUŻ PRZED ŚWIĘTAMI** przyszy mrozy, jakie nie często zdarzają się w grudniu. Na północnym zachodzie Polski w nocy na 21 grudnia temperatura spada do -30 stopni, w Nowej Hucie w nocy na 22 grudnia do -24 stopni. Fale mrozu przyniosły wyjątkowo centrum balansowało między środkową Skandynawią i północną Rosją. Po blisko trzech tygodniach pochmurnej pogody zajął się wreszcie w poniedziałek nad Polską południową zimowe słońce.

Ponieważ jednak od zachodu zbliża się zatonka niżowa, można założyć, że święta miną pod znakiem nieco łagodniejszej, ale za to bardziej śnieżnej pogody. Nie wydaje się, aby ocieplenie było aż tak znaczne, żeby groziła nam odwilż. A śniegu w górach przysiadłoby się więcej ku radości tych wszystkich, którzy zamierzają w okresie świątecznym wyjechać w „białym szaleństwie”. W Krakowie śniegu leży dostatecznie dużo, (w niedzielę było go dokładnie tyle, ile w Zakopanem — 35 cm), jeśli tylko ocieplenie nie przybierze większych rozmiarów, a nie spodziewamy się tego, będzie można i u nas pojeździć. A więc śnieżnych i słonecznych świąt i wszelkich przyjemności, które daje w miarę mroźna zima.

PROMYK

## Dyżury zakładów gastronomicznych

24 bm. do godz. 20 otwarte będą: restauracje — „Wisła”, „Halinka”, „Ludowa”, „Nowoczesna”, „Oaza”, „Przysmak”, „Zachęta”, bary: „Bachus”, „Ekspres”, „Kopciuszek”, „Marten” oraz kawiarnie: „Lajkonik” i „Stylowa”.

25 bm. w godz. od 10 do 20 pełnić będą dyżury restauracje: „Arkadia”, „Halinka”, „Ludowa”, „Teatralna”, „Przysmak”, bary: „Orion”, „Pod Zegarem”, kawiarnie: „Znicz” i „Mozaika”.

26 bm. lokale gastronomiczne czynne będą, jak w każdą niedzielę.

1 stycznia otwarte są lokale — restauracje: „Wisła”, „Nowoczesna”, „Oaza”, „Zachęta”, bary: „Bachus”, „Eks-”

## Nowości beletrystyki

Goffredo Parise — „Pryncypal” — Powieść nagrodzona jedną z najważniejszych nagród literackich Włoch — Viareggio 1965 jest zaliczana do europejskich bestsellerów. Treścią książki są przeżycia młodego człowieka przybyłego z prowincji, który obejmuje pracę w firmie handlowej.

PIW (Biblioteka Prozy Współczesnej), cena 20 zł.

„Nauczyciele i uczniowie” — Pozycja należy do cyklu pamiętników poświęconych młodym pokoleniu wsi Polskiej Ludowej. Obejmuje 33 pamiętniki napisane przez nauczycieli i byłych uczniów. Przedmowę napisał prof. J. Chłasiński. Wstęp B. Gołbiewski.

LSW, cena 50 zł.

Janusz Wolniewicz — „Porty, paimy, Polacy” — Reportaż z Ameryki Południowej i Północnej. Książka zawiera wiele ciekawych zdjęć.

Wyd. Morskie, cena 20 zł.

João Guimarães Rosa — „Sopita” i „Burli” — Autor (z zawodu lekarz), należy do najpopularniejszych pisarzy brazylijskich. Bohaterami tych dwóch opowiadań są prości ludzie zamieszkujący rozległy płaskowyż w stanach Bahia, Ceara i Minas Gerais.

PIW (Biblioteka Prozy Współczesnej), cena 25 zł.

Jerzy Jasicki — „Jajko pterodaktyla” — Humoreski o tematyce marynistycznej. Lekka i odprężająca lektura na zimowe wieczory.

Wyd. Morskie, cena 10 zł.

Alina i Czesław Centkiewiczowie — „Człowiek o którego upomniało się morze” — Drugie wydanie powieści o Amundsenie.

Czytelnik, cena 10 zł.

**WYSTAWA W KLUBIE MPiK**  
Na ciekawą ekspozycję, czynną w sali wystawowej Klubu Pracy w grudniu bież. roku, składają się prace nowohuckich artystów plastyków. Malarstwo reprezentuje tu Irena W. Dembowska, Zdzisław Jachimczak, Ryszard Ledwos, Maria Tokarczyk i Janusz Trzebiatowski.

Prace graficzne są dziełem Józefa Dyndy i Romana Banaszewskiego. Zachęcamy do obejrzenia.

Ostatnia w tym roku sesja Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie, poświęcona była, jak zwykle, w tym czasie, sprawom budżetowym. Treść obrad stanowił plan gospodarczy dzielnicy na rok 1970, budżet na rok przyszły oraz rola sektora nieuspołecznionego w uzupełnieniu handlu, rzemiosła i usług.

Przewiduje się, że budżet Nowej Huty na rok 1970 zamknie się kwotą 217.535 tys. zł, co stanowi 10,2 proc. więcej, niż w roku bieżącym.

Najpoważniejszą kwotę, bo 113.518 tys. zł przeznacza się, jak zawsze na wydatki związane ze służbą zdrowia. W ramach tego resortu przewiduje się m. in. dalszą poprawę obsady lekarskiej w przychodniach zdrowia, uruchomienie gabinetów specjalistycznych dla służby przemysłowej, obsługującej przedsiębiorstwa budowlane naszej dzielnicy, dalszą rejonizację. Istotną sprawą jest również obsadzenie nowych szkół personelem lekarskim i pomocniczym.

W dziedzinie kultury i sztuki projekt planu przewiduje m. in. dalszy rozwój sieci placówek kulturalnych. Dwie no-

Ponad 217 mln zł  
wynosi budżet  
dzielnicy na rok 1970

we świetlice osiedlowe powstaną w gromadach: Branice i Pleszów. Ponieważ rok 1970 będzie kontynuacją obchodów 25-lecia PRL i 20-lecia Nowej Huty, przeprowadzonych zostanie szereg akcji i imprez masowych, jak konkursy, wystawy, szczególnie uroczyste „Dni Młodości”, kontynuowanie cyklu wystaw plastycznych pn. „Plastycy Nowej Huty” w ZDK HiL.

Poważne kwoty przeznacza się na prowadzenie Szkoły Muzycznej, liczącej obecnie 16 oddziałów, pracę świetlic i klubów (posiadamy ich 21) oraz działalność bibliotekarską. Poza biblioteką dzielnicową mamy 11 filii bibliotecznych, liczących około 142 tys. książek. Korzysta z nich ponad 23 tys. czytelników.

Budżet Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wynosi 15.537 tys. zł. Największe kwoty przeznacza się na remonty i konserwację urządzeń komunalnych. Poważne zadania stoją m. in. przed Dzielnicową Służbą Drogową. Planuje się wykonanie remontu dróg w osiedlach wiejskich, drogę o twardziej nawierzchni, w ilości około 6 tys. m kw., remont nawierzchni ulic w osiedlach miejskich w ilości około 6.700 m kw., remont chodników — 25 tys. m kw.; 2,6 mln zł wynosi nakłady na remonty i konserwację terenów zielonych. M. in. przewiduje się adaptację parku w os. Branice. Wydatki na oświetlenie obejmują także nowe punkty świetlne, a będzie ich w roku przyszłym blisko 300.

## SEMINARIUM DLA DZIAŁACZY KULTURY



W dniach 13 i 14 grudnia br. w kawiarni ZDK HiL odbywało się seminarium dla pracowników i działaczy kultury, organizowane przez Wydział Kultury Prezydium DRN, Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina i Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”. Wzięło w nim udział 80 osób. W pierwszym dniu uczestnicy obejrzeli spektakl „Nos” wg noweli Gogola w wykonaniu grupy aktorów Teatru Rozmaitości. Po spektaklu odbyła się dyskusja, którą prowadził dr Zbigniew Siatkowski. Następnie z-ca przewodniczącego Prezydium DRN Lech Kmietowicz poinformował zebranych o kierunkach działalności kulturalnej w Nowej Hucie i zadaniach w zakresie koordynacji w nadchodzącym 1970 roku. O działalności ZDK HiL mówił jego kierownik mgr Jan Zabicki, zaś o pracy kulturalnej w nowo powstających osiedlach wiejskich informowała mgr Helena Dudzińska.

W drugim dniu seminarium dyskutowano o formach i metodach upowszechniania zbiorów muzealnych. Estrada Wojewódzka przedstawiła program poetycki wg Mikołaja Reja pt. „Ślachieć poćwiły”. Po wspólnym obiedzie uczestnicy wysłuchali odczytu red. Władysława Lorańca na temat tradycji leninowskich w kulturze. O godz. 15 rozpoczęło się spotkanie pracowników i działaczy kultury z władzami dzielnicy. W spotkaniu udział wzięli: dr Jerzy Jarowiecki — kierownik Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR, i sekretarz KD PZPR — Tadeusz Nowicki, sekretarz propagandy KP PZPR — Józef Nowotny, przewodniczący Prezydium DRN — inż. Tadeusz Górski i z-ca przewodniczącego — Lech Kmietowicz, który spotkanie prowadził. W bardzo ożywionej i interesującej dyskusji poruszono szereg spraw dotyczących koordynacji inicjatyw kulturalnych w Nowej Hucie, warunków prowadzenia działalności upowszechnieniowej oraz inwestycji kulturalnych.

Fot. J. SUBERLAK

## Moda karnawałowa



Białe toalety ładnie prezentują się na każdej sylwestrze. Szczególnie nadają się na większe zabawy i bale sylwestrowe — zawsze jednak wymagają uzupełnienia w postaci świecącej biżuterii i ozdób. Na zdjęciach: suknia z dużym dekoltem, na ramiączkach, wykonana z dzianiny — drugi model z okrągłym wycięciem pod szyję, z grubego „lejącego się” jedwabiu.

## CO W TYGODNIU?

## KINA

SWIT 22 do 24 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Damski gang”, produkcja angielskiej, doz. od lat 16, od 25 do 31 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Polowanie na meżczyznę” produkcja francuskiej, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala od 21 do 24 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Księżniczka” produkcja szwedzkiej, doz. od lat 18, od 25 do 28 bm. godz. 15, 17 i 19 „Flap, Flap i inni”, produkcja USA, doz. od lat 11, od 29 do 31 bm. godz. 15.00, 17.30 i 19.30 „Bohaterowie Telemarku” produkcja angielskiej, doz. od lat 14.

SWIATOWID od 23 do 26 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Milion lat przed naszą erą” produkcja angielskiej, doz. od lat 14, od 27 do 30 bm. godz. 16, 18 i 20.15 „Kobieta wamp” produkcja angielskiej, doz. od lat 16, od 31 bm. do 2 stycznia 1970 r. godz. 16, 18 i 20 „Wielki wąż Ching-chakong” produkcja NRD, doz. od lat 11.

SWIATOWID Mała Sala od 22 do 25 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów” produkcja jugosłowiańskiej, doz. od lat 16, od 26 do 29 bm. godz. 15, 17.30 i 20.00 „Życie aby żyć” produkcja francuskiej, doz. od lat 16, od 30 bm. do 2 stycznia 1970 r. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Człowiek z M-3” produkcja polskiej, doz. od lat 14.

## TEATR LUDOWY

23 i 24 bm. teatr nieczynny, 25 bm. godz. 19.15 „Król Jan”, 26 bm. godz. 11.00 „Król i marchewka” (bajka), 26 bm. godz. 19.15 „Mirandolina”, 27 bm. godz. 15.00 „Król i marchewka” (bajka), godz. 19.15 „Ballada wigilijna”, 28 bm. godz. 11.00 „Król i marchewka” (bajka), godz. 19.15 „Król Jan”, 29 i 30 bm. teatr nieczynny, 31 bm. godz. 20.00 „Ballada wigilijna” (uroczysty sylwestrowy wieczór).

## TELEWIZJA

23. XII BR. — 2. I. 1970

## WTOREK

9.00 Teleferie. 10.15 Druga strona medalu — film. 16.40 Dziennik. 16.50 Kronika. 17.10 Obiektyw. 17.40 Telewizyjny Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Druga strona medalu” — film. 21.35 Czwarta zmiana. 22.15 Dziennik.

## ŚRODA

9.00 Teleferie. 15.00 Dla dzieci. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.10 Jezioro Flamingów — film. 18.30 Światowid. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Z Kolbergiem po kraju. 20.40 Zapomniana melodia — film pol. 22.05 „I ty będziesz moją panią” — film 22.35 Złote serce — film USA.

## CZWARTEK

10.10 Dla młodych widzów. 11.40 Szlakami zabytków. 12.00 Dziennik. 12.10 Zwierzęta z wysp Galapagos. 13.05 Sindbad żeglarz. (KR). 14.05 Cyrkowy wóz. 15.15 Panienska z okienka — film. 17.50 Szopka góralska. 18.20 Bigos myśliwski. 18.45 Sopot 69. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Mandrin” — film. 22.05 „Kariera”.

## PIĄTEK

9.35 Czarodziejska lampa Alady — baśń. 11.00 Arcydzieło. 12.00 Skradziony balon — film. 13.25 Muzyka wawelskich koronacji (KR). 14.10 Deblut. 14.40 Przygody pana Michała. 15.10 Sarmaci. 15.30 Teatr TV. 16.40 Synowie ludożerców. 17.10 Rewia polskich nagrań. 18.15 Tele-echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Kabaret. 21.15 Pół żartem pół serio — film USA.

## SOBOTA

9.00 Teleferie. 10.15 Kapelusznik na Anatola — film. 16.00 Dama bez łańcuszka. 16.40 Dziennik. 16.50 Teatr Młodego Widza. 17.50 Spotkanie z przyrodą. 18.15 Pegaz. 18.50 W chmurach i piórach. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Wieczór w Olimpii — film rozrywk. 21.15 Dziennik TV. 21.35 „Noce sam na sam” — film. 23.00 Spiewa Dempsey Knight.

## NIEDZIELA

10.00 Pozdrowienia od przyjaciół. 10.45 Pastorałki polskie. 11.30 Czy znacie Leningrad. 12.00 Dziennik. 12.15 Muzyka staropolska we Wrocławiu. 13.00 Najazd czarnego księcia — film. 14.20 Przemiany. 14.50 Ceylona — lekarka wiejska. 15.20 PKF. 15.30 Dla dzieci. 16.15 Przygody pana Michała. 16.45 Portrety. 17.25 Wielka gra. 18.15 Co jest za tym murem? 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Koncert estradowy. 20.50 Niedziela jak inne — film. 22.25 Magazyn sportowy.

## PONIEDZIAŁEK

16.40 Dziennik. 16.50 Zwierzyniec. 17.35 Echo stadionu. 17.50 Magazyn ITP. 18.00 Kronika. 18.50 Konferencja prasowa. 18.40 Magazyn Postępu. Technicznego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV. 22.05 „Dzień pierwszy”. 22.35 Dziennik.

## WTOREK

9.00 Teleferie. 10.10 „Pan Anatol szuka miliona” — film. 16.40 Dziennik. 16.50 Kronika. 17.05 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.50 „Horizonty”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Wyspa nieba. 20.25 „Na ławce” — film. 21.50 Refleksje. 22.20 Dziennik.

## ŚRODA

8.50 Teleferie. 10.00 Rewia muzyczna. 10.30 Inspekcja Pana Anatola — film. 16.15 Kronika. 16.50 Trójmecz harcerski. 17.50 Kronika. 18.05 Słuchamy i patrzymy. 19.00 „Przeboje Telewizyjnego Ekranu Młodych”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przemówienie noworoczne. 20.20 Program rozrywkowy. 21.30 „Telefon towarzyski” — film. 22.10 Program estradowy. 23.55 Zyczenia Noworoczne. 0.05 Szopka Sylwestrowa. 1.05 Minstrel show — film. 1.40 „Aznawour w Olimpii” — film.

## CZWARTEK — NOWY ROK

10.20 „Bajka o czarze Saitana”. 11.45 Dziennik. 12.00 Sport polski 1969. 12.50 Kontrasty i nastroje. 13.35 Sylwetki roku. 13.45 Teatr lalek. 15.05 Sylwetki roku. 15.15 „Lotnicy” teleturniej. 16.05 Sylwetki roku. 16.15 Scena Monodram. 17.10 Sylwetki roku. 17.20 Międzynarodowy przegląd roku. 18.05 Sylwetki roku. 18.10 Śnieg, rekin, eukaliptus. 18.45 Sylwetki roku. 18.55 Jak powstał Skaldowie — film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Sylwetki roku. 20.15 Muzyka — łatwa, lekka i przyjemna. 21.15 Sylwetki roku. 21.25 „Miłość w Amsterdamie”.

## PIĄTEK

9.00 Teleferie. 11.00 Film fab. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla młodych widzów. 17.20 Wyprawy. 17.50 Kronika. 18.05 „Nie tylko dla pań”. 18.25 Magazyn medyczny. 18.55 Gramy o telewizor — teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Przygody Pana Michała”. 20.35 Program public. 21.05 Teatr TV: „Ostatni rejs”. 21.55 Dziennik.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Teresa Andryszewska, ur. 10.XI. 1953 r. zgubiła legitymację szkolną wydaną przez V Liceum Ogólnokształcące im. Augusta Witkowskiego.

*Aurelia radzi*

AGNIESZKA J. jest młodą gospodynią i po raz pierwszy w nowym mieszkaniu ma zamiar urządzić Sylwestra, w którym weźmie udział kilka par małżeńskich. Nie może jednak liczyć na żadną pomoc i wszelkie przygotowania do wieczoru musi wykonać sama. W jaki sposób zorganizować przyjęcie, żeby wypadło ono jak najlepiej? — prosi o szybką odpowiedź pani Agnieszka...

Muszę przyznać, że wzięła pani na siebie poważny obowiązek. Bardzo trudno jest zadowolić i zaspokoić wymagania wszystkich osób. — Ponieważ i pani również musi wziąć udział w ogólnej zabawie, radzę tzw. zimny bufet, przygotowany wcześniej. Cały zestaw potraw ułożony na półmiskach, salaterkach wraz z przekąskami, pieczywem i dodatkami ustawić na stole-bufecie. Na rogu stołu proszę przygotować stos talerzyków i ułożone sztuczki. Na stole-bufecie można od razu ustawić w dzbankach kawę i herbatę oraz filiżanki i talerzyki ze słodyczami. Napoje alkoholowe najlepiej umieścić na małym stoliku obok bufetu.

Widok zastawionego, odpowiednio udekorowanego stołu (udekorowane półmiski, trochę kwiatów, świece i bardzo jasne oświetlenie pokoju), powinien w przyjemny sposób zaskoczyć gości i od razu stworzyć przyjemny, odświeżający nastrój. Dokonując wyboru potraw, warto wykorzystać znajdujące się w handlu gotowe wyroby w postaci ryb, drobiu, mięs pieczonych, ciast itp. Na przyjęcie znakomicie nadają się różne galarety, rolady, salatkę, gotowe majonezy. W czasie zabawy dobrze jest podać danie gorące, np. czerwony barszcz w filiżankach z pasztecikami (paszteciki można kupić gotowe). Na zakąski najlepsze są tzw. „korki”, które można komponować dowolnie, pamiętając jednak o tym, by nie łączyć ryb z wędlinami. Podaje się je na szklanych lub porcelanowych półmiskach. — Na koniec przypominam, że gwarantuję udanego przyjęcia da, przede wszystkim dobrą organizację i zaplanowanie całości prac. Przygotowanie nie powinno odbywać się kosztem nieprzespanych nocy, w wyniku których będzie pani zmęczona i pozbawiona ochoty do zabawy.



# ŻOŁNIERSKA POMOC

W kronice budowy kombinatu w Nowej Hucie zachowały się sylwetki ludzi dzielnych, ofiarnych, pełnych zapału, zdolnych do największego wysiłku. Ale poza tą wielotysięczną rzeszą istniał także w tamtych latach — jak to zwykle bywa przy takich okazjach — czarny margines, na którym próbowali sobie stworzyć niezłą wegetację różnorodni amatorzy grosza z ciemnych źródeł. Mam tu na myśli nie tylko handlarzy kradzionym materiałem budowlanym.

Powstawanie w naszym kraju obiektu tej miary i o takim znaczeniu dla całej gospodarki, było procesem zbyt ważnym, aby wrogie nam siły mogły pozostawić Nową Hutę poza zasięgiem swojej działalności. Tak więc, znikły samochody cegły, tony cementu, kable elektryczne i rury wodociągowe; od czasu zaś do czasu stawały nagle gotowe urządzenia w punktach niewralicznych kombinatu.

Przypomnijmy sobie otwarty teren, bezsilny dozór, setki hektarów zrytej, skopanej ziemi dostępnej zewsząd — i ogromne, dotąd nie spotykane tempo budowy.

W rok po rozpoczęciu wstępnych prac w terenie, stało się rzeczą zrozumiałą, że z problemem ochrony, kierownictwo bez wojska sobie nie poradzi. Ówczesny naczelny dyrektor huty inż. ANIOŁA, zaprosił więc na konsultację oficerów dowództwa jednostki KBW ziemi krakowskiej. Wspólnie z tow. Nagórzańskim, odpowiedzialnym wówczas za pracę organizacji partyjnej na budowie, zbadano problem wszechstronnie, a rozwiązanie mogło być tylko jedno: opiekę nad obiektem obejmie wojsko.

Od tej chwili rozpoczyna się żmudna praca nad sprecyzowaniem założeń planu, poszukiwaniem skutecznych form przeciwdziałania i ochrony obiektu. Trzeba powiedzieć wyraźnie, że ówczesny podpułkownik JÓZEF LIPIŃSKI, jako dowódca, w pełni wykorzystywał swoje wieloletnie doświadczenie, aby znaleźć najbardziej właściwą koncepcję.

Jako jeden z założycieli Batalionu Szturmowego 1 Armii, skoczek spadochronowy, który prawie rok na czele grupy rozpoznawczo-

dywersyjnej w głębokim zapleczu wroga dziesiątki razy niszczył hitlerowskie obiekty i rozpoznawał ukrywane starannie tajemnicze maszyny wojennej faszystów — miał dość wiedzy fachowej i praktyki, aby podjąć problem tak trudny i nowy.

Jeżeli w ciągu jednego roku udało się definitywnie rozwiązać tak skomplikowany problem, jak ochrona tej miary obiektu, bez korzystania z jakichkolwiek doświadczeń — to oczywiście wynik ogromnej pracy. Raz za razem, bez przerwy, o różnej porze dnia i nocy, w deszcz, pluchę, mgłę czy śnieżyce — przy miarka każdego posterunku; kilometry wzdłuż i w szerz terenu, gdzie największe błoto, po wertepach i wykopach, wszystko jedno — gлина, rola, czy piach. Ciągłe próby warunków pracy ochronnej każdego punktu, wybieranie optymalnych miejsc dyslokacji zamaskowanych stanowisk, precyzyjne schematy działania posterunków ruchomych i mnóstwo drobnych, ale zawsze istotnych problemów, których nie da się tu nawet wymienić.

Bezblędne rozwiązanie problemu w tak krótkim czasie stało się możliwe dzięki temu, że tworzeniem Nowej Huty i jednostki KBW ziemi krakowskiej, kierowali ludzie jednakowo przejęci sprawą odbudowy Ojczyzny i budową fundamentów jej siły.

Nadchodzi ostra zima. Ciężkie maszyny do robót ziemnych stają bezsilne tam, gdzie grunt stwardniał jak granit, a pod nim trzeba jeszcze łamać opokę. Wówczas żołnierze wchodzą na budowę z ładunkiem trotylu. Tam, gdzie ustają konie mechaniczne o stalowych zębach, potężne eksplozje torują drogę wielkiej inwencji.

Wojsko zrobiło wszystko, co zależało od niego. Pod koniec 1951 roku kierownictwo i załoga Nowej Huty szczerze pogratulowali żołnierzom sukcesów w ochronie obiektu i pożytecznych efektów pracy saperkiej.

Od tego czasu po dzień dzisiejszy więź załogi i kierownictwa Nowej Huty z Ludowym Wojskiem Polskim jest ściśła, serdeczna i bezpośrednia.

Mjr rez. NORBERT ZENON PICK

Zarząd Fabryczny TPPR w hucie tradycyjnie już organizuje co roku zjazd-zgadulę na temat znajomości Kraju Rad. Tęgo roku trzeba było wykażać się wiadomościami o Rosyjskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. Eliminacje tego ciekawego konkursu zostały przeprowadzone w 100 kołach TPPR w HIL. Wzięło w nich udział 319 pracowników. Do półfinału dostało się 67 osób, a do finału — 14. Liczba uczestników biorących udział w konkursie, ale nie odpowiadających na konkretne pytania, lecz towarzyszących całej imprezie poprzez odczyty, prelekcje, pogadanki i spotkania, była znacznie wyższa. Objęła ok. 1.600 pracowników HIL. Temat: 100 rocznica urodzin Włodzimierza Lenina, 52 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, obchody Dni Kultury RFSRR.

We wtorek 16 bm. odbyła się impreza finałowa, która zgromadziła w sali teatralnej HIL komplet widzów. Udział wzięli: wicekonsul ZSRR w Krakowie tow. W. PTICYN, dyr. Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie tow. AP OBROSOW, przew. ZM TPPR w Krakowie tow. T. MANDECKI, przedstawiciele kierownictwa społ.-politycznego HIL z tow. J. STEFANIEM na czele.

Zgadz-zgadulę prowadził przew. ZF TPPR w HIL tow. ANDRZEJ NOWICKI wspólnie z MARIĄ CZERNICHOWSKĄ z ZDK HIL. Grał zespół muzyczny „Didowie”, wystąpili piosenkarze: EWA WOJCIK, WANDA TRALSKA, ANNA GAWEL. Wiersze recytował — HENRYK DĄBROWSKI.

W finałowym konkursie pierwsze miejsce zajął DOMINIK DZIEZYĆ — reprezentant DT HIL. Otrzymał nagrodę w postaci udziału „w pociągu przyjaźni” do ZSRR. II miejsce zajęła DANUTA KOWALCZYK z ZMO — jedyna przedstawicielka kobiet w finale. Niewiele brakowało jej do zwycięstwa. Otrzymała zastawę stołową na 6 osób (plater). III i IV miejsce zajęli: JERZY KADUSZKIEWICZ z DI i JAN WOJCIK z ZK. Nagrody — zegarki na rękę „Rakiet”. Wszyscy finaliści otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

Tekst i zdjęcia: Z. ZINT

## Udana zgaduj zgadula TPPR



Przew. RZK w HIL tow. Jan Stefanik wręcza zdobywcy I miejsca Dominikowi Dzieżycowi dyplom i nagrodę.



Gra zespół „Didowie”, śpiewa jedna z solistek.



Sala teatralna była wypełniona do ostatniego miejsca.

# KALENDARZ GŁOSU

1. I. 1944 — Utworzenie KRN, powstanie Armii Ludowej.

5. I. 1942 — Powstanie Polskiej Partii Robotniczej.

28. I. 1886 — Stracenie czterech bojowników „Proletariatu”.

\*

1. II. 1944 — Zamach na Kutschere.

6. II. 1905 — Urodził się Władysław Gomułka.

28. II. 1943 — Akcja GL na Wytwórnę Papierów Wartościowych w Warszawie.

\*

19. III. 1943 — Zginęła Hanka Sawicka.

23. III. 1936 — Masakra robotników w fabryce „Semperit”.

28. III. 1947 — Zginął gen. Karol Świerczewski.

\*

21. IV. 1945 — Podpisanie Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a ZSRR.

22. IV. 1870 — Urodził się Włodzimierz Iljicz Lenin.

30. IV. 1945 — I Dywizja Wojska Polskiego dociera do Berlina.

\*

8. V. 1945 — Kapitulacja hitlerowskich Niemiec.

14. V. 1943 — Utworzenie I Dywizji WP im. Tadeusza Kościuszki.

18. V. 1944 — Zdobyte Monte Cassino.

\*

1. VI. 1933 — Krwawe strajki chłopskie w południowej Polsce.

9-25. VI. 1944 — Bitwa AL w lasach Janowskich, lipskich i Puszczy Solińskiej.

30. VI. 1946 — Referendum Ludowe — „3 razy tak”.

STYCZEŃ	
1 C N. Rak. Młeczek	10 S Jana, Wilhelm
2 P Makarego	11 N Hilarego, Moneta
3 S Genowefy, Danuty	12 P Benedykta
4 N Eugeniusza	13 W Bogumila
5 P Edwardsa	14 S Feliksa
6 W Kacpra, Melchiora	15 C Pawła, Izidora
7 S Lucjana	16 P Marcelego
8 C Seweryna	17 S Antoniego
9 P Juliana	18 N Piotra, Matgorz
10 S Jana, Wilhelm	19 P Henryka, Mariusza
11 N Hilarego, Moneta	20 W Fabiana
12 P Benedykta	21 S Agnieszki
13 W Bogumila	22 C Wincentego
14 S Feliksa	23 P Rajmunda
15 C Pawła, Izidora	24 S Tymoteusza
16 P Marcelego	25 N Młotczyńskiego
17 S Antoniego	26 P Polikarpa
18 N Piotra, Matgorz	27 W Jana, Przybyłowa
19 P Henryka, Mariusza	28 S Walerego
20 W Fabiana	29 C Franciszka
21 S Agnieszki	30 P Macieja, Marty
22 C Wincentego	31 S Piotra, Marcelego

LUTY	
1 N Ignacego, Brygidy	9 P Apolonii, Cyryla
2 P Mari	10 W Scholastyki, Jacka
3 W Błażeja, Hipolita	11 S Łazarza, Lucjana
4 S Witosława	12 C Modesta, Eulalii
5 C Agaty, Adelaidy	13 P Katarzyny
6 P Doroty, Tytusa	14 S Walentego
7 S Romualda	15 N Faustyna
8 N Jana, Piotra	16 P Bernarda
9 P Apolonii, Cyryla	17 W Zbigniewa
10 W Scholastyki, Jacka	18 S Szymona
11 S Łazarza, Lucjana	19 C Konrada
12 C Modesta, Eulalii	20 P Leona, Eustachego
13 P Katarzyny	21 S Eleonory
14 S Walentego	22 N Makary
15 N Faustyna	23 P Damiana, Marty
16 P Bernarda	24 W Macieja
17 W Zbigniewa	25 S Cezarego, Wiktora
18 S Szymona	26 C Mirosława
19 C Konrada	27 P Gabriela
20 P Leona, Eustachego	28 S Romana
21 S Eleonory	
22 N Makary	

MARZEC	
1 N Albina	9 P Franciszki
2 P Heleny, Pawła	10 W Cypriana
3 W Kunegundy	11 S Konstantego
4 S Kazimierza	12 C Grzegorza
5 C Wacława	13 P Krysiny, Bożeny
6 P Róży, Wiktor	14 S Matyldy, Leona
7 S Tomasz, Pawła	15 N Longina
8 N Dzień Kobiet	16 P Izabeli, Hilarego
9 P Franciszki	17 W Gertrudy
10 W Cypriana	18 S Edwardsa, Cyryla
11 S Konstantego	19 C Józefa, Bogdana
12 C Grzegorza	20 P Eufemii, Teodozji
13 P Krysiny, Bożeny	21 S Lubomira
14 S Matyldy, Leona	22 N Katarzyny
15 N Longina	23 P Marii
16 P Izabeli, Hilarego	24 W Marka, Gabriela
17 W Gertrudy	25 S Marii
18 S Edwardsa, Cyryla	26 C Emanuela
19 C Józefa, Bogdana	27 P Lidii, Jana
20 P Eufemii, Teodozji	28 S Jana, Sykstusa
21 S Lubomira	29 N Wiktora
22 N Katarzyny	30 P Anny, Jana
23 P Marii	31 W Balbiny, Kornelii
24 W Marka, Gabriela	
25 S Marii	
26 C Emanuela	
27 P Lidii, Jana	
28 S Jana, Sykstusa	
29 N Wiktora	
30 P Anny, Jana	
31 W Balbiny, Kornelii	

KWIECIEŃ	
1 S Grzyny, Hugona	9 C Celestyny
2 C Władysława	10 W Donata, Rufina
3 P Ryszarda	11 S Dionizego
4 S Izidora	12 C Hugona, Marii
5 N Ireny, Wincentego	13 P Michała
6 P Celestyny	14 S Filipa, Leona
7 W Donata, Rufina	15 N Juliana
8 S Dionizego	16 P Przemysława
9 C Hugona, Marii	17 S Anstazji
10 P Michała	18 C Urbana, Julii
11 S Filipa, Leona	19 P Roberta, Rudolfa
12 N Juliana	20 S Alicji, Bogumiły
13 P Przemysława	21 N Włodzimierza
14 W Justyna	22 P Czesława
15 S Anstazji	23 W Anzelm, Feliksa
16 C Urbana, Julii	24 S Łukasza, Leona
17 P Roberta, Rudolfa	25 C Jerzego, Wojciecha
18 S Alicji, Bogumiły	26 P Aleksandra
19 N Włodzimierza	27 S Jarosława, Marka
20 P Czesława	28 N Marcelego
21 W Anzelm, Feliksa	29 P Teofila, Zyty
22 S Łukasza, Leona	30 W Pawła, Walerii
23 C Jerzego, Wojciecha	31 S Bogusława
24 P Aleksandra	
25 S Jarosława, Marka	
26 N Marcelego	
27 P Teofila, Zyty	
28 W Pawła, Walerii	
29 S Bogusława	
30 C Mariana	

MAJ	
1 P Święto Pracy	9 P Ursyna, Teodora
2 S Zygmunta	10 W Andrzeja
3 N Marii, Antoniego	11 S Marcina
4 P Moniki, Floriana	12 C Wacława, Mateusza
5 W Piusa, Ireny	13 P Stanisława
6 S Waldemara	14 S Józefa
7 C Ludomira, Augusta	15 N Leopolda
8 P Stanisława	16 P Edmund
9 S Dzień Zwycięstwa	17 W Salomei
10 N Antoniego	18 S Romana, Anieli
11 P Adolfa, Hortensji	19 C Maksyma
12 W Pankracego	20 P Feliksa, Anioła
13 S Serwacego	21 S Janusza, Alberta
14 C Bonifacego	22 N Cecylii, Stefana
15 P Zofii, Jana	23 P Ursyna, Teodora
16 S Andrzeja	24 W Andrzeja
17 N Zielona Święto	25 S Marcina
18 P Eryka, Feliksa	26 W Filipa, Pauliny
19 W Piotra	27 S Juliusza, Oliwii
20 S Krysiny	28 S Bożę, Cielę
21 C Walentego	29 P Marii, Magdaleny
22 P Heleny, Roksany	30 S Ferdynanda
23 S Iwony	31 N Piotra, Anieli
24 N Joanny, Zuzanny	
25 P Grzegorza	
26 W Filipa, Pauliny	
27 S Juliusza, Oliwii	
28 S Bożę, Cielę	
29 P Marii, Magdaleny	
30 S Ferdynanda	
31 N Piotra, Anieli	

CZERWIEC	
1 P Konrada, Jakuba	9 P Ursyna, Teodora
2 W Marcelii	10 W Andrzeja
3 S Leszka, Kłotydy	11 S Marcina
4 C Karola	12 C Wacława, Mateusza
5 P Walerii, Kiri	13 P Stanisława
6 S Norberta	14 S Józefa
7 N Władysława	15 N Leopolda
8 P Medarda	16 P Edmund
9 W Pelagii	17 W Salomei
10 S Malgorzaty	18 S Romana, Anieli
11 C Barnaby, Feliksa	19 C Maksyma
12 P Onufrego, Jana	20 P Feliksa, Anioła
13 S Antoniego	21 S Janusza, Alberta
14 N Bazylego	22 N Cecylii, Stefana
15 P Jolanty, Witołda	23 P Ursyna, Teodora
16 W Aliny, Justyny	24 W Andrzeja
17 S Laury	25 S Marcina
18 C Elżbiety, Leonii	26 W Filipa, Pauliny
19 P Gerwazego	27 S Juliusza, Oliwii
20 S Florentyny, Bogdy	28 S Bożę, Cielę
21 N Alojzego, Alai	29 P Marii, Magdaleny
22 P Flawiusza	30 S Ferdynanda
23 W Wandy, Zenona	31 N Piotra, Anieli
24 S Jana, Danuty	
25 C Lucji, Wilhelma	
26 P Jana, Pawła	
27 S Władysława	
28 N Leona, Ireneusza	
29 P Piotra i Pawła	
30 W Emilii, Lucyny	

6. VII. 1950 — Układ między PRL i NRD o granicy na Odrze i Nysie.

15. VII. 1943 — Przysięga I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

22. VII. 1944 — Ogłoszenie Manifestu PKWN.

\*

1. VIII. 1944 — Wybuch Powstania Warszawskiego.

29. VIII. 1918 — Dekret Rady Komisarzy Ludowych ZSRR o prawie narodu polskiego do niepodległości.

\*

1. IX. 1939 — Napaść Niemiec hitlerowskich na Polskę.

3. IX. 1939 — Niemiecka dywersja w Bydgoszczy, tzw. krwawa niedziela.

6. IX. 1944 — Dekret PKWN o reformie rolnej.

\*

7. X. 1944 — Utworzenie Miłcji Obywatelskiej.

12. X. 1943 — Bitwa pod Lenino.

21. X. — Międzynarodowy Dzień Solidarności na rzecz Pokoju w Wietnamie.

\*

6. XI. 1923 — Wybuch Powstania Krakowskiego.

7. XI. 1918 — Odzyskanie niepodległości Polski.

28. XI. 1942 — Zginął Marcell Nowotko.

\*

6-13. XII. 1945 — I Zjazd PPR.

15. XII. 1948 — Powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

21. XII. 1922 — Powstanie TUR (Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych).



# NOWOROCZNA KRZYŻOWKA = HASŁEM

**P**o rozwiązaniu krzyżówki, litery w ponumerowanych kratkach w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 52, utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie krzyżówki.

**POZIOMO:** 1. stały gość kawalerii, 5. proszek na beton, 7. lubi wędrować, zwiedzać, 11. ciążenie powszechne, 12. pionie w kominku, 14. dbałość, zabieganie o coś, 17. miejsce schadzki pałt, 21. jest nim np. HIL, 23. zboczenie z wyknętej drogi pod wpływem wiatru, fal, 24. nędzna chałupa, 27. „śnięcie” z włosów, 29. republika granicząca z Gwatemalą, Salwadorem i Nikaragwą, 32. przepływa przez Muszynę, 36. gra w zegarze, 37. krwawa bitwa, rzeź, 38. członek plemienia Indian Ameryki Pn. Resztki żyją dziś w rezerwach Nowego Meksyku i Arizony, 39. twój filtr, 41. zapalenie błony śluzowej np. nosa, 42. ojczyzna Odysseusza, 44. pieprz turecki, 45. husarski miecz obosieczny, 46. kram, 49. owca cienkorunna, 52. byk — samiec rozpłodowy, 53. część granatu (po eksplozji), 54. przetwarza drgania elektryczne w akustyczne, 56. dosłowne zapożyczenie z cudzych dzieł podane jako oryginalne i własne, 58. ptak liliput, 60. typowy przedstawiciel prowincjonalnej szlachty, 61. pałac wschodniego władcy, 64. miasto nad Clisą przy ujściu do niej Maruszy, 66. burzył starożytne twierdze, 69. echosonda podłomna, hydrolokalator, 70. dawna aptekarska jednostka masy, 71. wieś słynna z bitwy ks. J. Poniatowskiego w 1809 r., a później z radiostacji, 72. trud, zmęczenie, wysiłek poniesiony w cudzej sprawie, 73. uroczniczenie, przyjemność, rozrywka, 77. miasto piwa w Czechosłowacji, 78. trądy w czasie młodości panującego, 80. poprzedza karę, 81. miejsce walk wojsk amerykańskich z Anglikami w 1777 r. Wyróżnił się w nich Kościuszko, 83. nazwisko Pana Tadeusza, 87. chwyt za szyję w walce zapasniczej, 89. ciasto z miodem i korzeniami, 93. złożone torfu, 94. osusza po myciu, 95. kolarzy się z Hercegowiną, 96. przerwa między aktami.

**PIONOWO:** 1. ptak błotny z długim cienkim dziobem, 2. bryła powstała wskutek obrotu prostokąta dookoła jednego z boków, 3. zabawka Prusa, 4. książka nie

znajdująca nabywców, 5. szybki pies myśliwski, 6. skutek załamania światła w pryzmacie, 7. stan psychiczny połączony z osłabieniem woli, zamroczeniem świadomości, 8. taniec wywodzący się z egzotycznego tańca murzyńskiego, 9. na drzewach i na głowie, 10. zorganizowana działalność, czynność, 13. jeden z dwóch 32, 15. przepływa przez Jez. Genewskie, 16. wbiła pale, 18. cup of... 19. bóg Memfis, 20. oryl, 21. pochwa na strzały, 22. bierność myślowa, bezwład, 25. związek plemion Indian Ameryki Północnej, 26. słuchowisko radiowe, 28. wyżyna leżąca na terytorium ZSRR, Chin i Afganistanu, 30. huragan, 31. sztucznie otrzymywany pierwiastek promieniotwórczy, 33. wyspa NRD na której był ośrodek kultu Świętowiśta, 34. utwór literacki — bicz, 35. słodkie ciasto, 40. dźwięnia do obracania, 43. miasto pow. w woj. katowickim, 47. nazwa książki, 48. pragnie je mieć oskarżony, 50. znana pasta do butów, 51. np. Halka, Carmen, 55. rodzaj węgielki, 57. służy do pelenia chwastów, 59. pierwszy po obszarzaku, 60. nieco większy przystanek, 61. system sygnalizacji optycznej za pomocą ręcznych flag sygnałowych, 62. żółtka za duży zakup, 63. kindżał, 64. kilka liter zamiast całego wyrazu, 65. w Europie ustepuje tylko Woldze, 68. nie lubi do niej chodzić uczeń, 67. przedmiot materialny, 68. nie lubi jej żołnierze i dzięki zwierzęta, 73. pono najlepsza obrona, 74. czar dwóch kółek bez paliwa, 75. oddział ubezpieczający główne siły, 76. niechęć, uraza, 79. władca wiatrów i burz, 82. pierwiastek lub droga żelazna, 83. upał, splekota, 84. np. kciuk, 85. słynny dramaturg norweski, 86. mebel dla Desy, 87. obecnie nazywa się okręt, statek, 89. fizyk jugosłowiański (1856-1943) albo jednostka indukcji magnetycznej, 89. Dawid zwyciężył dzięki niej, 90. cesarski akt prawodawczy, 91. wyderka błotna, hodowana dla futra, 92. najmniejsza porcja, o jaka może ulec zmianie dana wielkość fizyczna (np. energia, ped).

Rozwiązanie prosimy kierować na adres redakcji do dnia 2 stycznia 1970 r. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązanie, redakcja rozlosuje nagrody — niespodzianki.

## ROZWIĄZANIA Z NR 50

### KRZYŻOWKA

**POZIOMO:** 1. konfrontacja, 9. karoten, 10. niwelator, 14. aktywa, 15. port, 17. Kowary, 18. oda, 19. serwatka, 20. Ali, 21. alegat, 23. łoża, 25. pokost, 28. sekutnica, 30. Lakonia, 32. zjednoczenie.

**PIONOWO:** 2. oset, 3. fronda, 4. Orinoko, 5. asceta, 6. jama, 7. serwetka, 8. kropla, 9. kolaborant, 11. stylizacja, 12. świstak, 13. kolar, 15. Paweł, 16. trawa, 20. Apollonia, 2. esteta, 24. zakalec, 26. Kandyd, 27. Seleno, 29. ubój, 31. Kali.

### ROZETA

**Prawoskrętnie:** 1. katon, 2. seter, 3. rygor, 4. legno, 5. zenit, 6.

keluk, 7. flama, 8. fanza, 9. wiatr. Lewoskrętnie: 1. klasa, 2. satyr, 3. ruten, 4. legar, 5. zegar, 6. konto, 7. flirt, 8. frank, 9. wanta.

### BONY ZA ROZWIĄZANIE

#### ZADAŃ Z NR 49 WYLOSOWALI:

1. M. Piątek — Nowa Huta, os. Ogrodowe 6 m. 21; 2. Julian Górszczyk — Kraków, ul. Krzywa 4 m. 3; 3. Jerzy Orcinek — Nowa Huta, os. J. Strusia 9 m. 63; 4. Zdzisław Nieć — Nowa Huta, os. Na Wzgórzach 40 m. 8; 5. Elżbieta Rogula — Nowa Huta, os. Sportowe 15 m. 3.

Uwaga: bony książkowe wysyłamy pocztą.

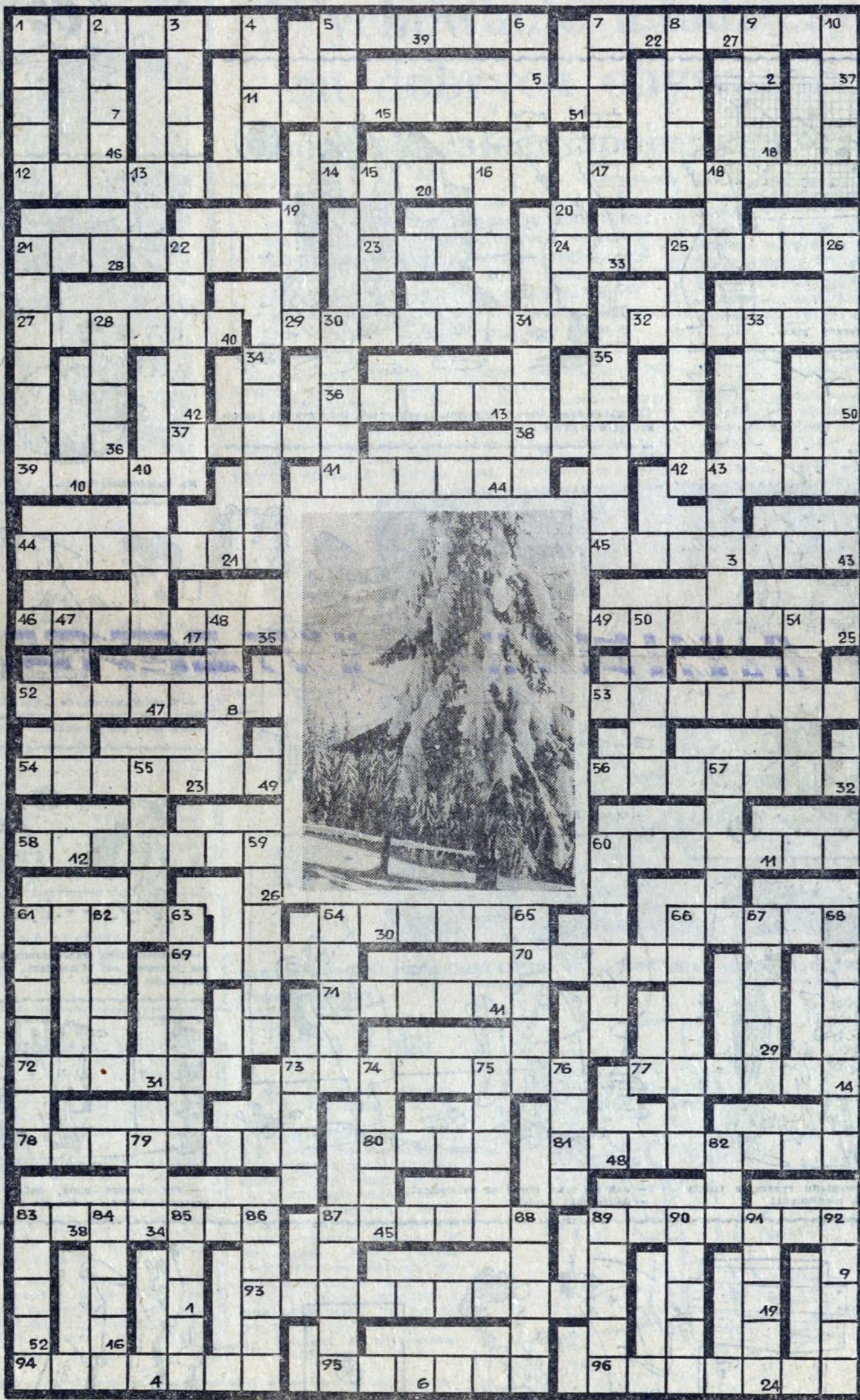
## SATYRA W PRASIE

Pod pozorem pomocy gospodarczej, Stany Zjednoczone wysyłają do krajów Ameryki Łacińskiej wielkie ilości broni — przeciwko ruchom wyzwoleniczym.



— Znowu kontrabanda?!

(„Prawda”)



„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (skretariat). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. A-65



# Humor noworoczny



— Zona kazała mi kupić szynkę wędzoną...



Świąteczny plan...



— Nie możemy wrócić do domu. Synek prosił, żeby mu nie przeszkadzać w prywatce...



Na świątecznej bańce...



— Chciałem podjąć zobowiązanie...  
— Jakże?  
— Że na dzisiejszym balu obtańczę wszystkie babki...



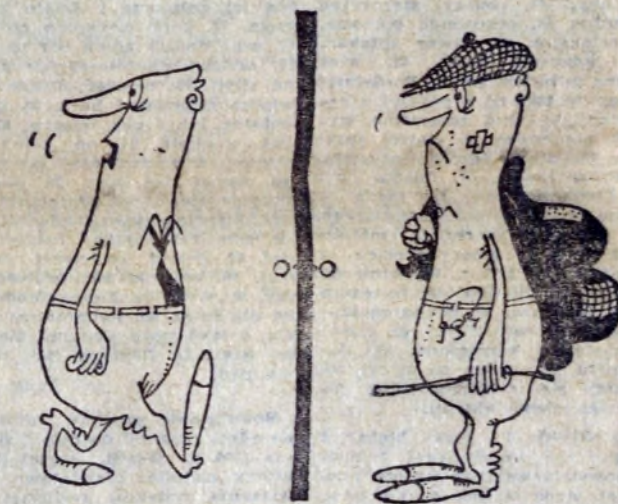
— Helka, jak długo ma rosnąć to ciasto?!



— Oho, u Bączków już otworzyli szampana.



— Szukasz spinek do koszuli? Nic z tego, dostaniesz dopiero na Nowy Rok, pod choinkę...



— Pewnie przyjechała twoja mama...



— Z wyglądu rycerz, a tańczy pan jak niedźwiedź!



— Jak się mam ubrać na Sylwestra?  
— Jakto jak? Szybko!



— Powiedz tym smarkaczom, że nie jesteśmy ani Mikołajami, ani Dziadkami Mrozami!



— Nie, proszę pana, żadnych grzecznych dzieci u nas nie ma.



Mocne m (uuuuderzenie)

RYSOWAŁ: LUDWIK SZALECKI

Jerzy Leszczyński

**FRASZKI**

O AMBICJACH  
Nie każdy mieści się w domu po podniesieniu poziomu.

ROZSĄDNE WYJŚCIE  
Lepiej nie mieć racji w głupiej sytuacji.

NA PRAWDĘ  
Łatwiej dojrzeć ziarno, niż je wygarnąć.

SNOB — KOLEKCJONER

Omiata kurze na literaturze,

GORZKA PRAWDA

— Nie ma ludzi niezastąpionych — rzekł mąż, widząc amanta u żony.

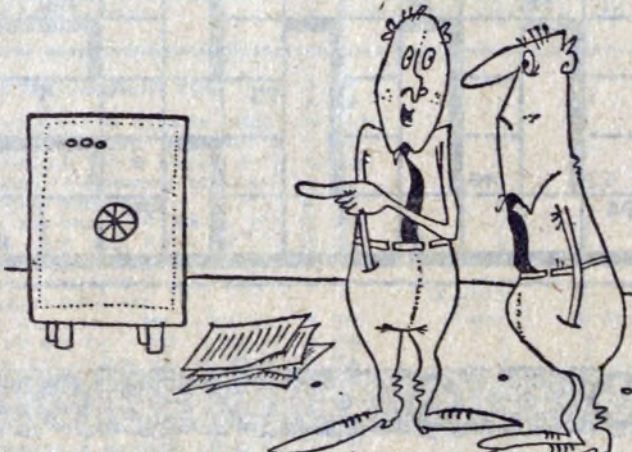
PRZYKAZANIE PIERWSZE  
Miłuj bliźniego swego — jak żonę jego.

NIEJEDEN

Bez kielicha — ledwie dycha.



— Co ty robisz? Przecież nie spodziewamy się nieproszonych gości.



— My dobrze zabezpieczamy rozwój wynalazczości. W tej szafie zamknęliśmy ciekawsze wnioski racjonalizatorskie...